

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 14 stycznia 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.  
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

Przedstawicielstwa:

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1. filja Wydawa.  
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin.  
BRUJA — Kowkin.  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
MORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.  
NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nancz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.  
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro Gazet. ul. 3 Maja 22.  
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.  
WOŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, z przesyłką 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.258. W sprzedaży detalicznej, cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-zapładowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-ciospaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## KREW JEST OSOBLIWA MIKSTURĄ.

W dniu wczorajszym zapadły dwa wyroki w sprawach politycznych. Wyroki I instancji — nieostateczne. Nie omawiamy, zgodnie ze zwyczajem ich jurydycznej szlachy — musimy się zastanawiać nad politycznymi konsekwencjami.

Z dwunastu oskarżonych o mord śp. Pierackiego, dwóch tylko liczy więcej niż lat trzydzieści. Nikt się jednak nad tym faktem nie rozczulił, nikt nie pisał, o „procesie młodzieży” i nikt nie aspirował do prostowania błędnych ścieżek ideowych. Ten proces był dramatem, a nie płaską komedią. A jednak z tych dwóch niebezpieczeństw: teroru ukraińskiego i komunistycznej propagandy,

ta ostatnia jest groźniejsza dla naszego państwa.

„Wasza Cesarska Mości” — powiedział Aleksandrowi Trzeciemu Sergiusz Witte — „czy może pan utopić jakąś narodowość w morzu”. Musimy sobie zdać sprawę, że Ukraińców nie wytopimy, nie wytrujemy, nie spolonizujemy. Jesteśmy skazani na współżycie z tą narodowością. I dlatego cieszyć się, że w wyroku o mord Pierackiego nie ma wyroku śmierci. „Krew jest osobliwą miksturą” — powiedział Goethe. Nie wyrzekniemy się Rusi Czerwonej, ani Wołynia, ale krew jest złym środkiem klejenia państwa.

— A jak oni Pierackiego — zawołają mi dokoła. Odpowiadam: oni dążą do oderwania się

od Polski, my do utrzymania całości. Człowiek rozstrzelany za czyn polityczny, robi większą propagandę, niż człowiek żywy. Po wyroku na Biłasa i Danyłyszyna opowiedziałem się także za zastosowaniem prawa łaski.

Stosunek do komunistów jest zgoła inny. Ukraińcy byli i będą i musimy znaleźć takie czy inne sposoby współżycia z nimi. Komuniści są zdrajcami państwa. Zdradzają nas, Litwę, Ukrainę. Tu nie może być mowy o współżyciu, o tolerancji. Na pytanie, czy potrafimy ich wytopić odpowiadam: **musimy.**

W procesie wileńskim sąd odrzucił wszelkie dowody pochodzące od konfidentów, nawet takich konfidentów, którzy wiarogod-

ność swych zeznań przypieczętował śmiercią. Odrzucił informację Adamowicza **zamordowanego** z wyroku partii komunistycznej w Wilnie, dnia 26 września 1933 r. oraz zeznania Jana Wysockiego **zamordowanego** w Wilnie 15 września 1935 r., a więc zaledwie 4 miesiące temu. Sąd oparł się tylko na danych, niewzruszalnych takich jak rękopisy p. Druty, rękopisy p. Smala. Wyrok skazujący z Lewicy Akademickiej tego jednego Litwina, jednego Żyda i jednego Białorusina należy jednak przyjąć jako potępienie całej tej międzynarodowej grupy, której ideologia została skazana, a z ludzki tylko ci, którzy namacalnie udowodniono udział w spisku.

Humanitaryzm!... Nie jest mi obojętne uczucie bólu, gdy słyszę o łzach narzeczonych, o „małych drzwiach” więziennych zamkniętych z trumiennym echem. Ale oto dowiaduję się: za działania komunistyczne skazany ten, skazany ów, skazany 16 letni szczeniak, skazana 18 letnia gęś. Nie będzie sztabu nie będzie tych licznych skazań. Wyrok w sprawie „Lewicy Akademickiej” oparł się na danych namacalnych, żaden z sędziów nie zaprzeczy, że mieliśmy przed oczami wileński sztab partii komunistycznej, jej centrum rozkazodawcze, jej mózg. Ten sztab dostarczał ofiar do naszych więzień, ten sztab był ogniskiem gangreny. Kiedy wyraziłem żal: „złe się stało”, że

nie wolno było Ukraińcom po ukraińsku zeznawać przed polskim sądem w Warszawie dostałem 10 listów wymyślających; kiedy walczyłem z komuną, to bodaj ci sami co są oburzeni na mnie za stanowisko w sprawie Ukraińców gotowi znów mnie potępić za brak serca. Na takich odruchach nie można budować odpowiedzialności za przyszłość państwa. To są głupie sentymenty opinii publicznej, która jest jak pacjentka, której kazano obciążyć zgangrenowany palec, bo inaczej rozszerzy się siedlisko zarazy i śmierci, i która zaczyna zawodzić i kwilić: „ta ki mały paluszek, taki miły paluszek, taki młody paluszek”. **Cat.**

### Przyjęcie noworoczne w Berlinie



Kancelarz Hitler przyjmując życzenia korpusu dyplomatycznego.



NOWE PULKI WE WŁOSZECH. Król włoski i Mussolini zwiedzili koszary dwóch nowoutworzonych pułków.

## Abisyńczycy pod Makalle — nowe koncepcje pokojowe

### Addis Abeba zabezpiecza się przed atakiem lotniczym

ADDIS ABEBA. Władze miejskie rozlepiły zarządzenia o środkach ostrożności, jakie mają być powzięte przez mieszkańców dla zabezpieczenia przed atakami lotniczymi.

Osoby, których domy otoczone są ogrodami winny zbudować schrony podziemne głębokości co najmniej 2 metrów. Schrony te winny się znajdować w odległości przynajmniej 15 metrów od domów budowanych z kamienia. Osoby nie posiadające ogrodów mają wybudować schrony przy najbliższych drogach.

Dla zabezpieczenia przed pożarem w pobliżu domu winno się znajdować 10 worków z piaskiem. Każdy dotyczący budowy schronów udzielane będą ludności przez techników miejskich. Na wypadek ataku lotniczego, wszyscy mieszkańcy winni przechodzić do schronów. Jeśli schrony te będą odległe, należy kłaść się w rowach lub w łożyskach strumieni.

### Za duszę ś.p. Lundstroma

ADDIS ABEBA. W kaplicy Szwedkiej odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. dr. Lundstroma, który zginął podczas włoskiego ataku lotniczego pod Dolo. Na nabożeństwie byli obecni minister spraw zagranicznych Abisynji oraz prezes abisyński Czerwonego Krzyża.

### Abisyńczycy wciąż atakują posterunki włoskie

WARSZAWA. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P. A. T. podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 13 stycznia.

Na froncie północnym, według urzędowych wiadomości włoskich, nie było dziś nic godnego zanotowania, oprócz czynności patroli wojskowych.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, na odcinku Makalle inicjatywa pozostaje w rękach wojsk abisyńskich. Na południe od Makalle, według tychże wiadomości wywiadowczy oddział włoski rozbił grupę Abisyńczyków, eskortującą żywność dla wojska. Z Addis Abeby donoszą, że dnia 11 bm. samoloty włoskie bombardowały Dabat w odległości 120 km. na północ od jeziora Tana. Ofiar w ludziach nie było.

Źródła niemieckie podają również wiadomości o zaciętych walkach, toczących się w okolicach Makalle, zaznaczając, że wiadomość o rzekomym zdobyciu Makalle przez Abisyńczyków nie została dotychczas potwierdzona.

Na froncie wschodnim według urzędowego komunikatu włoskiego, samoloty włoskie dokonały wywiadu w rejonie Teru w prowincji Danakli.

O froncie południowym źródła angielskie donoszą z Mogadiscio, że ofensywa gen. Grazianiego rozpocznie się lada dzień. Jaki będzie kierunek tej ofensywy, trudno przewidzieć. Najprostszą i najłatwiejszą jest droga do Dżidzigi i Harraru wzdłuż rzek Faian i Gerer przez Dagaahbur. Jak się zdaje, linia włoska idzie obecnie od Wala-Deh na lewym skrzydle do punktu w odległości kilku kilometrów od Damet na skrzydle prawym, przechodząc Gabra Badu-Dahan, Gabredarre, na północ od Gerlogubi Ual-Ual.

### Tragiczna śmierć lotników włoskich

RZYM. Trzej lotnicy włoscy, należący do eskadry „Disperata” por. Lanza, ppor. Ostini i sierż. Barino spadli wraz z samolotem bombardującym podczas ćwiczeń w pobliżu Massaua i ponieśli śmierć. Ppor. baron Alberto Ostini był urzędnikiem ministerstwa prasy i propagandy oraz jednym z najbliższych współpracowników min. Ciano, z którym udał się na front afrykański, jako ochotnik.

### Komunikat włoski Nr. 95

RZYM. Ogłoszono następujący komunikat urzędowy nr. 95: Marszałek Badoglio telegrafuje: Lotnicy dokonali szeregu lotów wywiadowczych w Danakli, w rejonie Teru. Na froncie północnym prowadzona jest ożywiona działalność patroli.

### Nowe koncepcje zlikwidowania wojny

PARYŻ. Jak informują w kołach politycznych, dzisiejsza konferencja premiera Laval'a z ambasadorem Argentyny stała w związku z konfliktem Urugwaju z ZSRR, który wkrótce ma być przedmiotem badań Genewy.

Większe zainteresowanie wzbudziła konferencja premiera z ambasadorem włoskim Cerutim, który świeżo przybył z Rzymu. Ostatnio ponownie zaczęto mówić o pewnych, coprawda nieskrystalizowanych, możliwościach koncyliacyjnych w sporze włosko-abisyńskim.

„Le Petit Journal” pisze, że w chwili obecnej nie istnieją wyraźne opracowane lub będące w trakcie opracowania propozycje pokojowe. Natomiast wylania się następująca koncepcja: ponieważ Abisynja zażądała od Ligi Narodów utworzenia komisji ankietowej, która udałaby się na miejsce walki, a jednocześnie Włochy dały do zrozumienia, że w chwili obecnej właśnie Liga Narodów powinna wystąpić z nowymi propozycjami, możnaby rozszerzyć kompetencje tej komisji ankietowej w tym sensie, że po przestudowaniu zagadnień miejscowych wystąpiłaby ona ze swej strony z propozycjami pokojowymi.

W każdym razie jednak — kończy dziennik — ani W. Brytania, ani Francja nie mogą wziąć na siebie obecnie żadnej inicjatywy.

### „Matina” list otwarty do króla Jerzego

PARYŻ. „Matin” ogłasza dziś list otwarty do króla angielskiego Jerzego 5-go w sprawie polityki zagranicznej W. Brytanii.

W liście tym dziennik twierdzi, iż rząd brytyjski przez wysłanie jednostek Hood, Fleet na morze Śródziemne, postąpił wbrew postanowieniom art. 10 paktu Ligi Narodów, który pozwala wprawdzie na stosowanie sankcji, ale równocześnie pozostawia jedynie Radzie Ligi Narodów przedsięwzięcie odpowiednich środków obronnych w razie gdy zachodzi niebezpieczeństwo agresji, W. Brytania wysłała zaś swą flotę na morze Śródziemne w pobliże granic włoskich bez upoważnienia Ligi Narodów i zwróciła się nawet do szeregu państw o możliwość korzystania z ich baz morskich. Dziennik dopatruje się w tym sprzeczności z art. 10 paktu i zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakie z tego mogą w przyszłości wyniknąć.

### Belgia nie będzie pośredniczyć

BRUKSELA. Belgijska agencja telegraficzna donosi w związku z wiadomościami, jakie krążą zagranicą o zamierzonej inicjatywie Belgii w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego, że w kołach autorytatywnych wyjaśniają, że stosownie do decyzji, powziętej przez Radę Ligi w dniu 19 grudnia ub. r., ewentualne opracowanie propozycji w sprawie załatwienia konfliktu należy do komitetu 13-tu, a ponieważ Belgia w skład tego komitetu nie wchodzi, w posiedzeniach jego udziału nie weźmie.

### Sytuacja w przeddzień obrad Ligi

RZYM. Virginio Gayda stwierdza w „Giornale d'Italia”, że w przeddzień sesji Rady Ligi Narodów dają się zauważyć następujące 4 zjawiska: 1) koncentracja poważnych sił francuskich i brytyjskich na morzu Śródziemnym, 2) powódź wiadomości o zwycięstwie Abisynji i klęskach włoskich, 3) defetystyczne doniesienia o wewnętrżnej sytuacji we Włoszech, 4) niesprowane wiadomości o tym, iż Włochy dążą do jaknajszybszego zawarcia pokoju.

Omawiając skolei fakt koncentracji floty brytyjskiej i francuskiej na morzu Śródziemnym, Virginio Gayda stwierdza, że koncentracja ta pod żadnym względem nie obchodzi Italii. Godzi się natomiast zwrócić uwagę na fakt, że koncentracja tę chciałoby francuscy i angielscy zwolennicy sankcji koniecznie powiązać z zatargami włosko-abisyńskim oraz z nowymi decyzjami genewskimi.

Nieprawdziwe wiadomości o sukcesach abisyńskich i porażkach włoskich mają — zdaniem Gaydy — na celu utrwalenie mniemania, że Włochy znajdują się w bardzo trudnej pozycji oraz, że Abisyńczycy stawiają silny opór. Wiadomości takie mają oczywiście zachęcić samkjonistów do nowych aktów presji na Włochy oraz do nowych aktów pomocy na rzecz Abisynji.

Na wszystkie te fałszywe wiadomości i inspiracje Virginio Gayda stwierdza, że Włochy nie zostały powołane na ziemię i myślą tylko o rozwinięciu swojej ekspansji i obrony. Włochy tak samo jak w dn. 3 października są panami swoich ruchów i działań.

# Kat Braun niezadowolony z amnestji Domaga się dodatku wyrównawczego

Wprowadzenie w życie uchwały ciał ustawodawczych o skasowaniu kary śmierci, wobec skazanych na tę karę przed dniem 11-go listopada roku ubiegłego pozbawiło wykonawcę wyroku śmierci kata Brauna dodatkowych gratyfikacji, które mu przysługiwały z tytułu spełnianych funkcji.

Wskutek tego, że amnestja w stosunku do skazanych na karę śmierci w praktyce oznacza zawieszanie wykonywania kary głównej, za wyjątkiem spraw wojskowych i szpiegowskich na okres przeszło pół roku, kat Braun wszczął starania, by przyznano mu specjalny dodatek wyrównawczy, będący rekompensatą utraconego honorarium wynoszącego 50 zł. od wykonania egzekucji. Obecne uposażenie w wysokości 200 zł kat uważa za niewystarczające

# Marlena Dietrich ucieka z Hollywood

(la) W ślad za Lindberghiem, jak już o tem pisaliśmy, wyjeżdża również z Ameryki Marlena Dietrich, jedna z najwybitniejszych aktorek filmowych. Za dwa, trzy tygodnie wyładuje w Cherbourg czy też w Le Havre, gdzie ją otoczą setki reporterów. Ale mimo wszystkich wywiadów, zdjęć i filmowań tej jednej z najslawniejszych kobiet świata, pozostaje cieniem niesłychanie ponurem w naszym wieku fakt, że w pełni powodzenia i sukcesów, musi ona uciekać przed porywaczami dzieci, by uratować swą córeczkę.

Capone, który — kiedy jeszcze był na wolności — musiał utrzymywać cały oddział dla swego osobistego bezpieczeństwa przed wrogimi mu gangsterami. Wstydzi się powiedzieć, ile mu to kosztowało dotychczas.

Pozatem, jak przedstawia się życie dziecka, które pilnowane musi być na każdym kroku. Co dziecko myśli sobie przytem? Czy to wogóle można nazwać życiem?

— Mam dość — powiedziała słynna aktorka do hollywoodzkiego korespondenta „Paris - Soir”. — Ani materialnie ani moralnie nie mogłabym wytrzymać dłużej takiego życia. Nie stać mnie już na to, aby utrzymywać gwardię złożoną z sześciu ludzi, dla pilnowania mego dziecka. Czuję się, jak All

W dalszych wywodach aktorka skarży się na olbrzymie podatki amerykańskie, które wypędziły już z Ameryki Mary Pickford i Williama Powella. Opo wiada dalej, że otrzymała od Aleksandra Cordy propozycję, do nowego filmu z honorarjum 4.500.000 franków. Prawdopodobnie przyjmie tę propozycję, o ile scenarjusz będzie jej odpowiadał. Zamierza na stałe osiedzić w Paryżu.

# Australijskie teściowe

(la) Na posiedzeniu australijskiego towarzystwa antropologicznego w Sydney, zdawał sprawę dr. Thorpe, o cokolwiek drastycznym zabiegu dentystrycznym, jaki stosowany bywa w części Australji Środkowej.

„Lekarz - specjalista” wybija mu następnie zęb toporkiem. Podczas tego zabiegu mężczyźni śpiewają głośno, i to dość ponure wycie uważane jest za bardzo ważną część całej operacji. Krwotok tamuje się wilgotną gliną.

Wyrywanie zęba odbywa się tam w ten sposób, że cierpiącego pacjenta zakopuje się w ziemię powyżej kolan, a potem krewni trzymają go za ręce, a

Po operacji teściowa pacjenta musi pokonać jego wyrywaną ząb, gdyż — wedle wierzeń ludowych — chroni to na pewien czas od bólu zębów.

# 165 godzin bez snu

(la) Choroba bezsenności polega właściwie na tem, że cierpiący na nią, nie może zasnąć, oraz sypia bardzo krótko i z przerwami, natomiast rzadkie są wypadki, by ktoś wogóle nie sypiał. Ostatnio przeprowadzał prof. Andrzej Fisher w Chicago, badania nad sobą samym. Potrafił on

przez 165 godzin powstrzymać się od snu, przyczem wykreślał krzywą zwego zmęczenia. Próba ta odbywała się pod ścisłą kontrolą, przyczem stwierdzono, że profesor nie zmrúwił oka przez sześć dni i tyleż nocy.

# Zaostrzona sytuacja na Morzu Śródziemnem



Przypuszczalne kierunki akcji floty i armji włoskiej na siły zbrojne angielskie.

# Przed dwudziestu laty

„Bis ans Ufen, mein Musketier, Schiesse ruhig mit Standvisier. Guekt aus dem Graben Russe ver wundert,

patrywał ówczesnej „niemieckiej stro ny” przytaczam ją bez komentarzy. Oto jak w r. 1916, ukazały się w Berlinie reportaże:

Nimmst einfach du Visier sechs hundert“.

„A więc nadeszła druga zima, którą wojska nasze zmuszone są przepędzić na wschodzie. Pierwsza zastała nas o wiele bliżej granicy niemieckiej.

Taką piosenkę ułożyli żołnierze niemieccy w okopach zimy z przed okragłych lat dwudziestu. Dzieło się bowiem w r. 1916-tym.

W tej chwili stoimy głęboko w rosyjskim terenie, na tychsamych szlakach, na których załamała się potęga Napoleona w r. 1812. Można powiedzieć, że od października mamy względny spokój. W r. 1812 wielka armja Napole-

ona uległa brakom żywienia i mrozom. My zaś nie odczuwamy w tej chwili tego niebezpieczeństwa. Świetnie nosi się zimno, w doskonale rozbudowanych schronach.

Błąd rosyjski polegał na tem, iż zastosowali podobną taktykę co przed stu laty. Okoliczności, które się wówczas złożyły na ich korzyść przeistoczyły chcieli w system. System zawiódł. Cóż z tego, że koszone z pół niedojrzałe zboża, że płonęły na Litwie i Kurlandji wsie i dwory, że wysadzono w powietrze fabryki i wywżono maszyny w głąb Rosji, że zdemolowano dzwony z kościołów i wysiedlono setki tysięcy mieszkańców! Wojska rosyjskie usiłowały przeistoczyć kraj w pustynię, ale się im nie udało.

Mojem zdaniem poprostu dlatego, że zabrakło energii dla wykonania, na tak wielką skalę zakrojonego, planu, po drugie znalazło się wśród dowódców rosyjskich wielu ludzi z sercem, którzy w praktyce przeciwstawili się tego rodzaju barbarzyńskim metodom.

Sytuacja Napoleona i nasza jest diametralnie przeciwna. O ile jego pogarszała się z każdym dniem, o tyle nasza z każdym dniem wojny się polepsza, a pogarsza sytuacja Rosjan. — Gdyby Rosjanie zawarli pokój zaraz po bitwie pod Tannenbergiem, albo chociażby z chwilą zajęcia przez nas linii Niemna, mogliby wytargować dobre warunki pokoju. Dziś — pełnelimny w międzyczasie swój front jescze o dwadzieścia kilometrów w głąb

Rosji. Ważnem jest wszakże, że terytory Litwy nie tylko zostawy przez nas zajęte, ale są w tej chwili przez nas administrowane, żeśmy jej podporządkowali całkowicie niemieckiej opiece i genjuszowi niemieckiej organizacji. — Bez przesady stwierdzam, że każdy metr kwadratowy ziemi, każdy mieszkaniec, ba, każda sztuka bytła podlega w tej chwili najściślejszej kontroli (...)

W każdej wsi, w każdym miasteczku ustanowiona została administracja niemiecka. Intowencja władz dotyczy przeróżnych dziedzin życia społecznego, wkracza w stosunki zarówno publiczne, jak prywatne. Ruch ludno-

ści, kościół, szkoła, rolnictwo, przemysł handel i podatki. Zarządzenia zdrowotne, ceny, elektryfikacja, czy bezpieczeństwo pożarowe i drożki, najmniejsze przejawy powszedniego, szarego życia, objęte są ścisłą kontrolą naszych władz. Budujemy drogi i koleje. Dla administrowania krajem powołaliśmy ogromny aparat urzędniczy. Śmiało rzec można, iż każdy dzień coraz bardziej zespała okupowane kraje z naszą ojczyzną!

Gdyśmy 19-go września wkroczyli do Wilna było ono przepelnione. Wojska niemieckie spotkane zostały przez wzruszoną ludność ze szczerym entuz-

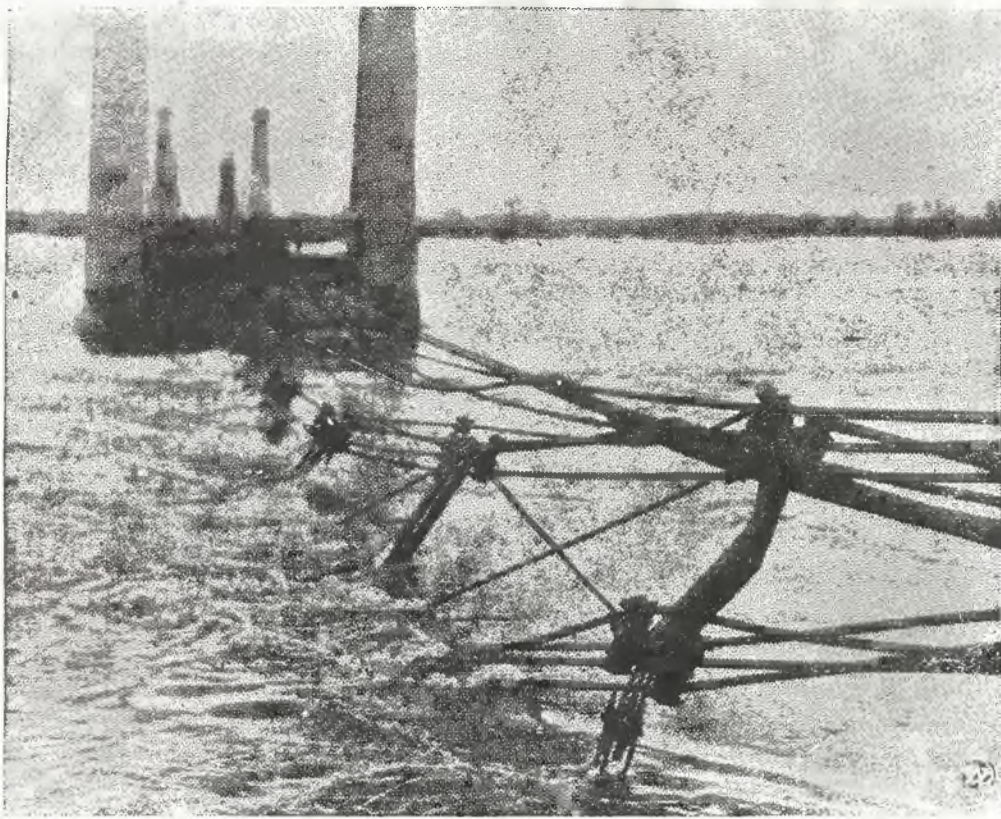
jazmem. Wkrótce jednak rzeczywistość nasunęła wiele trudności. Miasto przeładowane uciekinierami z prowincji i dalszych okolic odczuwało wyraźny brak zaprowiantowania. Pojawili się nędza. Poszczególne narodowości pokłócone wzajemnie, spekulują na przyszłość według własnych planów. Jednakże skutek naszej interwencji daje się już odczuć. Usuwamy tarcie i trudności, zwolna wprowadzamy porządek w to chaotyczne miasto, robimy to lepiej niż Rosjanie. — „Deutsches Ordnung“!

W poszczególnych wypadkach metody nasze przyjmowane są przez ludność niechętnie, zwłaszcza zarządzenia rygorystyczne w dziedzinie paszportowej i komunikacyjnej. W rezultacie jednak dochodzimy do wyników w których wzajemne stosunki w kraju ulegają absolutnej zmianie, zrywając z dotychczasową tradycją rosyjskich rządów.

Ustanawiamy się tu na stałe. Gdy minie druga zima, pójdzie wszystko lepiej. W międzyczasie następuje energiczna izolacja od rosyjskich wpływów. Życie wraca zwolna do normalnego stanu. Najbardziej charakterystycznym momentem wielkiego przeistoczenia Wilna jest zniknięcie wszelkich napisów rosyjskich. Niedawno jeszcze ulice pokryte były szyldami w języku rosyjskim. Dziś szukać by ich chyba ze świecą w ręk. Nazwy ulic wypisane są po niemiecku i polsku. Sklepy

Przed dwudziestu laty: Most kolejowy w Grodnie

# Powodzie we Francji



Katastrofalne powodzie, które nawiedziły ostatnio Francję spowodowały m. in. zniszczenie mostu w Montajem w departamencie Main i Loire. Na zdjęciu most po katastrofie.

# Miljoner i jego sobowtór

(la) Miljoner Wedford, który otrzymał wezwanie do stawienia się przed sądem, ma za sobą dziwną przeszłość. Ma odpowiadać za zabójstwo, które popełnił przed przeszło 20 laty.

W roku 1910 dwóch młodych ludzi przedsięwzięło wycieczkę wioślarską po rzecze Hudson. Obaj byli zakochani w pewnej młodej dziewczynie i każdy z nich sądził, że dziewczyna jemu sprzyja. Podczas jazdy łódka doszło między nimi do sprzeczki, a następnie do bójki. Łódź przewróciła się, a walka trwała dalej w wodzie, aż jeden z nich utonął. Drugi zbiegł, poczuwając się do winy i po długich wędrówkach i przygodach wyładował w Ameryce Południowej. W Rio de Janeiro znalazł pracę.

Walczyz analfabetyzm na Wileńszczyźnie, zmniejszysz bezrobocie wśród nauczycieli, jeśli wpłacisz na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego na Wileńszczyźnie.

Dożywotnie więzienie

Wedford mógł żyć szczęśliwym i zadowolonym gdyby nie jedna okoliczność. Po nieszczęściu na rzece Hudson, wytoczono mu mianowicie proces, a ponie waż sąd, zwłaszcza wobec ucieczki uznął go za winnego popełnienia zbrodni, skazano go na dożywotnie więzienie. Wyrok ten nie dawał mu spokoju. — Czł się niewinny, gdyż uważał, że w wodzie działał w obronie koniecznej. — Mimo majątku i mimo szczęścia w małżeństwie Wedford nie czuł się szczęśliwym z powodu ciężkiego na nim wyroku.

Należy dodać, że ożenił się z ową dziewczyną, o którą wówczas obaj walczyli, gdyż wyjechała ona z nim do Ameryki Południowej.

Miljoner napisał list do przyjaciela z czasów młodości, którego przez ten cały czas nie widział. Przyjaciel odpisał i zaproponował mu oryginalne załatwienie sprawy.

Oto wysunął projekt, by pewien biedak wystąpił przed sądem zamiast Wedforda i poprosił o wznowienie postępowania.

Wykonano to. Biedak otrzymał porządne ubranie i 100 dolarów zaliczki, a po załatwieniu sprawy obiecano mu jeszcze 2000 dolarów.

Falszywy Wedford stanął przed sądem i wypowiedział pięknie całą litanię. Niestety nie przewidywał dokładności sędziego. Gdy ten ostatni zażądał aby dokładnie opowiedział przebieg śmiertelnej walki, podstępny począł się jękać i w rezultacie wynik procesu wypadł dla niego niekorzystnie. Zatwierdzono pierwszy wyrok zaoczny.

OSZUSTWO WYCHODZI NA JAW

Oczywiście ten niespodziewany zwrot nie uradował biedaka, któremu nie uśmiechało się dożywotnie więzienie. Przed dyrektorem więzienia wypowiedział całą prawdę i został uwolniony, a skargę wniesiono przeciw

Wedfordowi i jego przyjacielowi.

Teraz milioner ma trzy sprawy. — Dawną o zabójstwo nową o oszustwo i trzecią o dwa tysiące dolarów, gdyż o zapłacenie tej sumy oskarżył go biedak, który źle odegrał swą rolę przed sądem.

# Ulice z kauczuku

(la) Francuskie Towarzystwo badań gospodarczych komunikuje, że udało się wprowadzić brukowanie ulic kauczukiem. Dotychczas pomysł był nie nowy, ale z powodu nadmiernie wysokich cen kauczuku, nie wykonalny. — Obecnie kauczuk potaniał znacznie, a przytem istnieje projekt, aby powlekać cementowe płyty kauczukiem i w ten sposób budować ulice.

JESLI JESTES LUB ZOSTAJES CZŁONKIEM L.O.P.P. — NIE ZA POMINAJ UISZCZĄO SKŁADEK CZŁONKOWSKICH. SKŁADKA MIESIĘCZNA 50 GR.

# Nowe znaczki bułgarskie



Poczta bułgarska wydała nowe znaczki ku uczczeniu bohatera walk wolnościowych z roku 1868 — Dimitra.



Przed dwudziestu laty: w płonących Szawlach

### Nieużytki Proszony obiad Poezja

Jakiś kupiec żydowski z Białego-  
stoku chciał poprzec armię abisyńską  
przez uszczęśliwienie jej starami mun-  
durami, których parę wagonów nabył  
w Anglii. Tranzakcja ta nie doszła do  
skutku, a ponieważ mundur, za któ-  
re nie opłacono cła, sprzedawano po-  
dobno w kraju, więc kupiec żydowski  
stał przed sądem, wskutek preten-  
sji władz skarbowych o cło. Pisze o  
tem jedno z pism warszawskich:

Kupcowi wytoczono w Białym-  
stoku proces karno - skarbowy o  
oszustwo i fałsz. Rozprawa nie  
dostarczyła jednak dostatecznych  
dowodów do skazania Kopelowi-  
cza. Na rozprawie sąd musiał  
walczyć ze złą wymową świadków.  
Jeden z nich zapytany, skąd wie,  
że mundur to były nieużytki, od-  
parł ku ogólnej wesołości.

— A u kogo można kupić starzy-  
zną, jak nie u żydki...  
Kopelowicza uniewinniono.

Nowa komedia Franciszka Molna-  
na p.t. „Wielka miłość“, zdobyła, jak  
zresztą większość sztuk tego autora,  
wielki sukces w Budapeszcie. Z tej o-  
kazy krąży o Molnarze znanym z do-  
wcipu, nowe anegdota.

Ostatnio został zaproszony na o-  
biad przez pewnego wybitnego lekar-  
za węgierskiego. Na kilka dni przed  
tem, pani domu dzwoni do Molnara:

— Byłabym bardzo wdzięczna, dro-  
gi panie, gdyby mi pan szczerze po-  
wiedział, co pan specjalnie lubi?  
— Skoro pani tak łaskawa i u-  
przejma — odparł Molnar, — to ehy  
nie pani wyliczę moje ulubione po-  
trawy. Na przekąskę uważam, że  
najsmaczniejsze są marynowane pstrę-  
gi, sałatka z drobiu i pasztecik strass-  
burski.

— Pięknie. A pieczyście?  
— Bardzo lubię np. kureczkę w  
papryce... z kluczkami.

— Doskonale... A na deser?

— Tort a la Saecher.

— Bardzo panu dziękuję. Jestem  
szczęśliwa, że wiem o tam zgóry. Mo-  
że pan być spokojny. Wszystko bę-  
dzie tak, jak pan sobie życzy.

— To wszystko szalenie lubię,  
łaskawa pani, ale jeśli chodzi o to, co  
mam jeść, to poproszę, by pani ka-  
zała mi zrobić szpinak z jajkiem i  
kompot z jabłek. Mianowicie małżo-  
nek pani przypisał mi niedawno jak-  
najsurowszą dietę.

Stasio przeobodzi z żoną niłą Mik-  
kiewicza. Nagle żona zatrzymuje  
się przed wystawą kapeluszy.

— Popatrz na to cudko — mówi  
wskazując na jakiś kapelusz — prze-  
śliczny. Prawdziwa poezja...

— Kto dzisiaj kupuje poezję? —  
mruczy Stasio niechętnie.

Wybr. Wel.

**CZY WPLACIŁEŚ JUŻ NA FUNDUSZ  
SZKOLNICTWA PRYWATNEGO P.  
M. S. NA WILEŃSZCZYZNIE.  
KONTO P. M. S. w P. K. O. Nr. 80630**

### WYCIECZKA DO RYGI 4 DNI 31.I-3.II rb.

Koszt w 3-ciej klasie 59 zł. Koszt w 2 giej klasie 70 zł.  
Przejazd, paszport, utrzymanie i zwiedzanie. „ORBIS“ Mickiewicza 20  
Zapisy do 15 bm. tel. 883.

wywiesiły przeważnie szyldy w języ-  
ku niemieckim.

Wielka bitwa pod Wilnem została  
wygrana. I tym razem wojenna sztuka  
Niemiec i bohaterstwo ich żołnierzy  
doprowadziło do zwycięstwa, w któ-  
rzym nieprzyjacieli cofać się byli  
zmuszeni w najbardziej nieprzyjaz-  
nych dlań okolicznościach, zostawia-  
jąc po drodze tysiące jeńców i innej  
zbojeży wojennej. Z trudem udało  
się korpusom rosyjskim uciec przed  
groźącym im otoczeniem. Nieprzerwana  
walka na wschód od Wilna i związana  
z niemi trudności i ciężkie chwile, ale  
zarazem chwata niemieckiego oręza—

# DWA WYROKI

## W sprawie morderców ś. p. min. Pierackiego

Wczoraj po godz. 12-iej w Warszawskim Sądzie Okręgowym został ogłoszony wyrok w sprawie 12 Ukraińców, oskarżonych o należenie do terrorystycznej Organizacji Ukr. Nacional. (OUN) i współudział w zamordowaniu ministra spraw wewnętrznych ś.p. Bronisława Pierackiego.

Skazani zostali:

Stefan Banderę, lat 26, Mikołaj Łebed, lat 25 i Jarosław Karpynec, lat 30, na karę śmierci z zamianą na zasadzie amnestji na bezterminowe więzienie oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Mikołaj Kłymyszyn, lat 36 i Bohdan Pidhajny, lat 31 na dożywotnie więzienie i utratę praw na zawsze.

Darja Hnatińska, lat 23, na 15 lat więzienia i utratę praw na lat 10.

Eugenjusz Kaczmarski, lat 25, Roman Myhal lat 24 i Iwan Maluca, lat 25, na 12 lat więzienia i utratę praw na 10 lat.

Katarzyna Zarycka, lat 21, na 8 lat więzienia i utratę praw na lat 10; Jakób Czornij, lat 28 i Jarosław Rak, lat 27, na 7 lat więzienia i utratę praw na lat 10.

Po ogłoszeniu wyroku Banderę i Łebed wzniesi okrzyki. Po wydaleniu ich z sali sąd przystąpił do odczytywania obszernego uzasadnienia wyroku.

## W procesie „Lewicy Akad- demickiej“

Wczoraj o godz. 2-giej przewodniczący odczytał wyrok w pięciodniowym procesie „Lewicy Akademickiej“. Oskarżeni o zbrodnię stanu: Jan Kiejstut Druto, asystent Studium Rolniczego USB, Boruch Liwysz— student i Aleksander Smal—student uznani zostali za winnych inkryminowanego im przestępstwa i skazani: J. Druto na 5 lat więzienia, którą to karę na mocy amnestji zmniejsza się do 2 lat i 6 miesięcy, B. Liwysz i A. Smal na 3 lata więzienia, przytem na skutek amnestji kara ta ulega zmniejszeniu do 1 roku i 6 miesięcy.

Ponadto J. Druto został pozbawiony praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 8-miu, B. Liwysz i A. Smal na przeciąg lat 5-ciu.

Pozostali oskarżeni to jest M. i I. Dziewickie, Urbanowicz, Szczekało, Petruszewicz, Okołowicz, Jędrzykowski i Sztachelski zostali uniewinnieni.

W stosunku do skazanych Sąd postanawia zastosować areszt bezwzględny.

Po odczytaniu wyroku prokurator wstaje i zapowiada skargę apelacyjną, to samo robi adw. Engiel w stosunku do J. Druty i adw. Krzyżanowski w stosunku do A. Smala.

Policja wyprowadza skazanych z sali rozpraw. Z. A.

## Japonja wobec konferencji morskiej

LONDYN. Korespondent tokijski „Times'a“ w następujący sposób streszcza instrukcję, uchwaloną wczoraj przez gabinet japoński i przekazaną do Londynu delegacji japońskiej na konferencję morską: Delegacja winna podjąć ostateczną próbę uzasadnienia propozycji japońskich, a le musi unikać forsowania formalnej decyzji, która zmusiłaby do opuszczenia konferencji. Delegacja japońska

ka winna sprecyzować japońskie stanowisko w sprawach zmniejszenia agresywnych typów jednostek bojowych. Japonja nie może przystąpić do porozumień opartych na kontynuowaniu obecnego stanu nierówności ale pragnie brać w dalszym ciągu udział w rokowaniach na temat łodzi podwodnych i innych spraw, stąd wynikających. W toku dyskusji nad zgłoszonymi przez inne mocarstwa propozycjami, Japonja zachowałaby rolę obserwatora, ale wzięłaby ponownie pełny udział w konferencji, gdy ta przejdzie do rozważania mniejszej wagi porozumień specjalnych.

## Sprawa Hauptmanna

NOWY JORK. Dwaj adwokaci waszyngtońscy ofiarowali się jako obrońcy w sprawie Hauptmanna. Zamierzane jest ponowne odwołanie się do Sądu Najwyższego, który 9 grudnia już odrzucił poprzednią apelację. Adwokat chicagowski Finegan wystartował z Chicago samolotem, aby odbyć konferencję z gubernatorem Hoffmannem. Finegan twierdzi, iż według otrzymanych przez niego informacji, w Chicago mieszkają 3 osoby posiadające 20 tysięcy dolarów z sumy okupu, zapłaconego przez Lindbergha bandytom.

## S. O. S. u brzegów Ameryki

NOWY JORK. Nad zachodnimi wybrzeżami Stanów Zjednoczonych szaleje gwałtowna burza. Jak donoszą z Portland w stanie Oregon, liczne statki znajdują się w poważnym niebezpieczeństwie.

Parowiec amerykański „Lowa“ osiadł na skałach i uległ zupełnemu rozbitciu, rzucający przez wzburzone fale. Na pomoc podążyły dwa statki nadbrzeżne, należące do straży granicznej które były świadkami katastrofy, nie mogąc zbliżyć się do tonącego parowca spowodował burzy. Cała załoga parowca, złożona z 35 osób, zatonała. W poważnym niebezpieczeństwie znajdują się dwa inne parowce amerykańskie, które doznały znacznych uszkodzeń.

## Ministrowie holenderscy w Warszawie



W ub. piątek przybyli do Warszawy dwaj członkowie rządu holenderskiego: minister przemysłu i handlu i żeglugi prof. Gellisen oraz minister rolnictwa minister rybołówstwa Deckers. Na zdjęciu — minister Gellisen (trzeci z lewej) i Deckers (1-szy z lewej) na dworcu głównym w Warszawie w towarzystwie przybyłych na ich powitanie wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych hr. Racyńskiego (drugi z lewej), oraz wiceministra Przemysłu i Handlu Doleżala — (czwarty z lewej).

## Ś. P. z RDUŁTOWSKICH LUDWIKĄ RDUŁTOWSKĄ

(Wspomnienie, poświęcone Zmarłej, wypowiedziane na pogrzebie w dniu 8 stycznia 1936 r.)

Coraz to ktoś nowy nas opisuje, ktoś powszechnie szanowany, ktoś bardzo bliski od nas odechodzi. Zrywa się nie, więżąca naszą teraźniejszość z naszą przeszłością i coraz szersze kręgi zataczają wspomnienia.

I dziś, gdy stoimy nad trumną, wspomnienia same napływają, myśl zwraca się do czasów przedwojennych, do polskich ziemiańskich dworów kresowych, owych twierdz polskości na kresach, z których najmocniejszą w naszych stronach był Czernichów Górny.

W roku 1878 osiadła na stałe w Czernichowie. Całą swą umiejętnością, cały swój wysiłek i miłość gorącą włożyła w wychowanie synów. Gorącą patriotką umiała przelać na synów i miłowanie Ojczyzny, pokierować tak ich wychowaniem, by umieli zdobyć się na poświęcenie dla Nici, Wależyć o Nią, gdy mądziejże chwila odpowiednia.

Praca Zmarłej sięgnęła dalej: Najlepsza matka — Polka pracowała wśród ludu wsi okolicznych, niosąc pomoc moralną wszystkim tym, którzy się o to zwracali i tego potrzebowali. Cicha, skromna, unikająca rozgłosu, wymagająca i twarda dla siebie, pobłażliwa i wyrozumiała dla innych, zdobyła powszechne uznanie i przywiązanie tych, którzy się z Nią stykali.

Wybuch wojny światowej w roku 1914 zastał Zmarłą zagranicą, na kuraacji. Spieszył do Krakowa, gdzie syn Jej, Jan, studiując medycynę i tam błogosławił go gdy syn wychodził z Legionami na wojnę z zabobami. Całą swą duszą oddaje się wielkiej idei walki o niepodległość Ojczyzny, a nie chce pozostać na uboczu, wstępuje do Czerwonego Krzyża i dłużej miesiące pracuje w szpitalu, niosąc pomoc rannym. Myślą zwraca się stale do Czernichowa, wiedząc, że tam jest bardziej potrzebna, aniżeli w Krakowie.

W końcu roku 1915 wraca do Czernichowa, znajdującego się w bezpośredniej bliskości frontu rosyjskiego.

Pomimo stałych ostrzeżeń Czernichowa i ataków, kierowanych na dwór, pozostaje na miejscu, niosąc słowa pociechy i pomoc ludności miejscowej, zniszczonej przez działania wojenne, oraz rzeszom uchodźców z Królestwa, organizując rozdawanie żywności i odzieży.

W roku 1917, po przewrocie bolszewickim, żołdactwo moskiewskie pali dom mieszkalny, oskarżając o podpalenie właścicieli, właścicieli, którzy całe swe życie tworzyli, budowali, co chcieli zżebrać jak najwięcej, by przekazać bliższej już, Niepodległej Ojczyźnie.

Cudem unika śmierci, pieszo opuszcza Czernichów.

Zdawało się, że nie wróci do trudniejszych warunków, które zapanały po rewolucji bolszewickiej. Jednak każda nowa trudność, jak gdyby dodaje Jej mocy w przeciwnościach nie załamuje się, a wraca bardziej zahartowana, bardziej stanowcza i nieugięta. To też już w lutym 1918 roku widzimy znowu Zmarłą w Czernichowie. Podejmuje przerwana pracę, oddaje się jej z całym zaparciem się i poświęceniem.

W końcu 1918 r. uchodzi przed bolszewikami, wraca w maju 1919 roku.

Gdy syn Jan, lekarz, jest na froncie, syn Konstanty organizuje władzę cywilną, jako pierwszy starosta powiatu Baranowieckiego.

Cały ciężar zarządzania majątkiem spada na Zmarłą.

Zdawało się, że ziszeły się marzenia całego życia Zmarłej: jednak los jej nie oszczędził. W roku 1920, zaraziwszy się na tyfus w szpitalu, umiera syn Jan.

Nieszczęście nie złamało jednak ducha Zmarłej. Poddała się bez skarniania woli Opatrzności i praejnie dalej.

W roku 1920 ponownie uchodzi przed bolszewikami. Po tańcu — Sępólno, Nęko — wraca na stałe do Czernichowa. Organizuje Koło Polek w Baranowiecach, któremu przewodniczy. Jest jedną z założycielek Koła Ziemiańek i Kół Gospodyń Wiejskich. Pracuje nieustraszenie w Czernichowie do ostatnich dni swego życia.

Zgromadzeni nad trumną, by pożegnać Zmarłą, która była żywym przykładem prawości charakteru, miłości Ojczyzny, wzorem obowiązkowości, chcieliśmy się zwrócić do rodziny ze słowami pociechy. Lecz czyż można znaleźć odpowiednie słowa wobec takiej straty?

Może pociechą będzie, że nie odejdzie Ona od nas, że na zawsze zostanie w naszej pamięci. Że nie już nie zakłóci Jej spokoju. Bo granie naszych strzeże wojsko nasze, którego jednym z pierwszych żołnierzy był jeden z synów Jan, a wewnątrz Państwa, na straży ładu i porządku stoi Rząd Polski, którego pierwszym przed stawicielem w powiecie Baranowieckim był drugi syn Konstanty, teraz Senator R. P.

A nawet gdy w czasie burzy wichur zegnę aż do ziemi drzewa, Czernichowa, kłękna one konarami, by choć hold swęj Pani i Opiekunce, lub gdy wieczorem nad kaplicą, która przyjęła Zmarłą na wieczny spoczynek, zasumują cicho drzewa zasnę od nas wszystkich nasze gorące: cześć Jej pamięci.

Tomasz Szalewicz.

### NOWE KSIĄŻKI

— ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI. Genealogia teraźniejszości. Wyd. „Rój“. Warszawa, 1936, str. 232.

Studjum znakomitego pisarza polskiego zmusza do zastanowienia się i rachunku sumienia. A. Świętochowski zarysował obraz końca XVIII wieku w sposób plastyczny i wprost straszny: upadek moralny narodu i wszystkie wady narodowe zaznaczyły się jaskrawo. Czy autor ma rację, odzwierając właśnie taki, a nie inny obraz? Ma, jeżeli chodzi o sumiennosc w wyzyskaniu bogatej literatury, na którą się powołuje. Ale nie zupełnie ma rację, jeżeli się przypomni bogatą literaturę historyczną czasów nowszych, która wiele zagadek wyjaśnia i wiele czarnych plam nieco wywabia. Gdyby studjum Świętochowskiego potraktować tylko jako studjum naukowe, historyczne, latwo by było wskazać na zasadniczą wadę, polegającą na korzystaniu z materiału bardzo starego, przeważnie subiektywnego przy pomijaniu naukowej literatury czasów nowszych. Ale studjum Świętochowskiego ma przedewszystkiem charakter psychologiczny, więc ważniejsze są nie przesłanki, lecz wnioski, — i mniejsza, jeżeli te wnioski niezawsze są w ścisłej zgodzie z wynikami najnowszych badań historycznych, — można je wówczas potraktować jako hipotezy.

A przedewszystkiem w książce, poświęconej przeszłości, chodzi nie o przeszłość, nie o teraźniejszość nawet, lecz o przyszłość; w książce, w której się mówi o działaniu zbiorowości, na plan pierwszy wypływa sprawa jednostki: każdego czytelnika, który nie może się nie zastanowić nad tem, co właściwie dziedziczy on po przodkach.

Końcowe słowa książki brzmią tak: — „Za przeszłość odpowiada naród szlachecki, za teraźniejszość naród cały. Wyrzucmy sobie w duszach jako dogmat głęboką prawdę, którą wypowiedział znakomity myśliciel angielski: „Sita jest zawsze w rządzonych, a nie w rządzących“...“

— ANDRZEJ BOHOMOLEC — Wyprawa jachtu „Dal“. Wyd. „Rój“. Warszawa, 1936, str. 279.

Jachting — to bodaj najpiękniejszy, najbardziej romantyczny ze wszystkich sportów, to też książka A. Bohomolca, jedna z pierwszych w Polsce książek „jachtogowych“, niezawodnie przyczynić się powinna do rozwoju tego sportu. Tembardziej, że wyprawa przez Atlantyk, jaką na jachcie „Dal“ przedsięwzięli trzej polscy podróżnicy — to już nie wyczyn sportowy, lecz śmiały i ryzykowne przedsięwzięcie, którego powodzenie było tylko wynikiem umiejętności, wytrzymałości, energii i męstwa, plus ów nieodzowny „łut szczęścia“.

## NABOŻEŃSTWO

### za ś. p. Księcia Albrechta Radziwiłła Ordynata Nieświeskiego i Kleckiego

Miarą sympatji, jaką się cieszył w społeczeństwie ś.p. Ks. Albrecht Radziwiłł i żalu wywołanego przez Jego śmierć, było nabożeństwo żałobne, urządzone w Klecku przez pracowników administracji i służbę tej części dóbr księżęcych, która należy do ordynacji Kleckiej, obecnie łączonej administracyjnie z Nieświeską. W przepięknym kościele stał piękny katafalk, przystrojony herbami orłami i laurami, oraz masą zieleni. Straż honorową przy katafalku pełniła straż leśna. W kościele zebrała się cała admini-

stracja i służba z rodzinami, prócz tego liczni przedstawiciele społeczeństwa wszystkich stanów. Nabożeństwo z egzekwiami odprawił proboszcz ks. Perekzlis w asystencji duchowieństwa.

Smutek powszechny mimo, że już trzy tygodnie minęły od śmierci ks. Albrechta trwa wciąż, czego dowodem, iż w Nieświeżu odwołano zostały wszystkie publiczne zabawy mimo okresu świątecznego i początku karnawału. Dobrowolna ta żałoba trwać będzie aż do dnia pogrzebu 15-go stycznia. Z. D.



Przed dwadziestu laty: na linii Wilno — Smorgonie.

# 88.782 emerytury ze Skarbu Państwa Obrady komisji budżetowej Sejmu

Wczoraj przed południem komisja budżetowa obradowała nad budżetem emerytur i rent. Referent poseł Wagner. W ustawie o zmianie przepisów emerytalnych chodzi o zaliczenie lat służby w b. państwach zaborezych. Zagadnienie to zostało przez rząd rozstrzygnięte, lecz mówca sądzi, że nie należy tego załatwienia uważać za ostateczne i w odpowiedniej chwili rząd powróci do tej sprawy. To samo odnosi się także do budżetu rent inwalidzkich. I tu należy dążyć do tego, abyśmy wreszcie mieli ustawę inwalidzką, która by nie tylko pod względem moralnym, lecz i zasadniczym dała stałą podstawę do wymiaru tych zaopatrzeń.

W chwili obecnej mamy 88.782 osoby pobierające emerytury. Spodziewać się należy, że obecnie nie będzie już nienaturalnego przyrostu emerytów. Tradno jest dziś stawiać jakikolwiek wnioski w tej sprawie, skoro z jednej strony mamy troskę o budżet państwa, a z drugiej widzi się biedę liczną rzeszę emerytów. Mówca ogranicza się tylko do apelu do p. ministra, aby zagadnienie to było traktowane jako poważne zagadnienie państwowe, mające wzmocnić podstawę zaufania pracowników państwowych i wojskowych do własnego państwa.

Dalej sprawozdawca scharakteryzował poszczególne pozycje preliminarza budżetowego, prosząc w zakończeniu o przyjęcie tych części budżetu bez zmian.

Skolei zabrał głos wiceminister skarbu Lechnicki, który po omówieniu sumy przeznaczonych w budżecie na emerytury, renty inwalidzkie i inne zaopatrzenia zaznaczył, że utrzymanie tych wydatków będzie możliwe tylko przy zachowaniu obowiązujących ograniczeń w zaliczeniu do emerytury lat służby w b. państwach zaborezych, jak również przez stosowanie odpowiedniej polityki przy przenoszeniu w stan spoczynku. Ta ostatnia sprawa natrafia u nas szczególnie na bardzo duże trudności, gdyż przy tworzeniu administracji i armii musiały być przyjmowane z konieczności osoby starsze, które obecnie albo już osiągnęły, albo wkrótce osiągną wiek emerytalny. Objaw ten potrwa jeszcze niewątpliwie pewien czas.

Następnie mówca w dłuższym wywodzie uzasadniał stanowisko państwa wobec zarzutów jakoby państwo miało zobowiązania względem emerytów państwowych b. państw zaborezych, podkreślając że żadne przepisy międzynarodowe nie nakładają na Polskę takich zobowiązań.

Państwo polskie kierując się jedyne wskazaniemi polskiej racji stanu oraz względami humanitarnymi mogło przyjąć dobrowolnie na siebie obowiązek płacenia stosownych zaopatrzeń emerytalnych osobom, które uzyskały prawa emerytalne w służbie b. państw zaborezych. Nadzwyczajnym wysiłkiem osiągnięte zrównanie budżetu — zakończył mówca — nie pozwala na żadne zwiększenie wydatków choćby na najbardziej słuszne cele.

Po przemówieniu wiceministra Lechnickiego rozwinęła się bardzo ożywiona i szczegółowa dyskusja w której szereg mówców poruszył specyjalnie zagadnienie emerytalne.

jalne dziedziny dotyczące zagadnienia emerytur i rent.

Poszczególne postowie, a m. in. i pos. Żeligowski występowali przeciwko dzieleniu emerytów na lepszych i gorszych, zaliczając do tej drugiej kategorii tych którzy pracowali w b. państwach zaborezych. Pos. Żeligowski również wypowiedział się za przywrócenie ustawy z r. 1923.

Przewodniczący komisji budżetowej pos. Byrka zreasumował wyniki dyskusji wypowiadając się za przyjęciem w formie rezolucyj wniosku posła Żeligowskiego o konieczności przy równaniu świadczeń emerytalnych, zmienionych ustawą z r. 1934 do poziomu ustawy z r. 1923. Mówca również jest za koniecznością równomiernego opodatkowania wszystkich, którzy pobierają pieniądze z funduszy publicznych.

Ponieważ żadnych wniosków nie zgłoszono, budżet emerytur i rent przyjęto w brzmieniu rządowym. Przy czym referent zapowiedział pewne wnioski do trzeciego czytania również przyjęta została rezolucja pos. Żeligowskiego.

Na tem przewodniczący przerwał obrady.

## Budżet N.I.K.

Po południu komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do preliminarza budżetowego Najwyższej Izby Kontroli.

Referent poseł Śląsk podkreślił, że N. I. K. w roku 1934/35 skontrolowała różn. dochodów na sumę 1.016.340.334 zł. 53 gr. i wydatków na sumę 2.753.498.541 zł. Skontrolowano również znaczną ilość umów. Władze prze ważnie reagowały w sposób właściwy na żądanie kontroli państwowej. Zdaniem referenta, leżałoby w interesie państwa, aby w wypadkach niezastosowania się do uwag N. I. K., które się jednak zdarzały, Izba korzystała ze swych uprawnień ustawowych, składając niezwłocznie odpowiednie sprawozdania Prezydentowi Rzeczypospolitej, Sejmowi i Senatowi.

Wobec tego, że nowa konstytucja powołała N. I. K. również do kontroli związków publiczno - prawnych, wyda je się rzeczą konieczną nowelizacja obecnie obowiązującej lub też uchwalenie nowej ustawy o kontroli państwowej.

Po zakończeniu dyskusji, budżet N. I. K. przyjęto bez zmian. Jutro komisja budżetowa obradować będzie nad budżetem M. S. Wojsk.

## Okowania handlowe polsko-estońskie

WARSZAWA. W poniedziałek dn. 13 bm. rozpoczęły się w ministerstwie przemysłu i handlu rokowania handlowe z Estonją o układ kontyngentowy na rok 1936.

Ze strony estońskiej w skład delegacji wchodzi pp. Hans Markus, minister pełnomocny Estonji w Warszawie, Edward Wirgo, dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych w Tallinie i radca Harris Wissman z estońskiego ministerstwa gospodarki narodowej w Tallinie i Konstanty Schmidt radca poselstwa. Przewodniczącym delegacji polskiej jest p. m. Sokołowski, dyrektor departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu.

## KTO WYGRAŁ NA LOTERJI

CIĄNIENIE IV KLASY 34 LOTERJI PAŃSTWOWEJ z dnia 13 stycznia 1935 roku

- Ważniejsze wygrane
- 30.000 zł. 141176
  - po 10.000 zł. 11797 43470
  - po 5.000 zł. 2462 120000
  - po 2.000 zł. 7414 7509 9764 23890
  - 31102 39998 40884 52337 71039 70134
  - 98520 103814 147030 157010 168114
  - 177809 183752 189713 187787
  - po 1.000 zł. 2206 5680 9223 14382
  - 20611 37287 37600 42109 43882 46251
  - 51354 53191 66294 76661 78668 91727
  - 94956 109522 110135 111504 119772
  - 123040 128706 136865 132703 138067
  - 145237 151736 152794 159870 158338
  - 158545 158869 182057 189507 193816.
- Ciągnięcie popołudniowe
- po 50.000 zł. 13070 21723
  - po 5.000 zł. 10798 42196 58646 99439
  - po 2.000 zł. 42 828 7905 11296 21492
  - 27489 32210 35117 38592 38212 45328
  - 54000 77759 81270 98395 103982 118861
  - 144519 180480 192092
  - po 1000 zł. 7448 93483 103369 117944
  - 115119 119003 129465 129335 137401
  - 139959 142768 142917 144863 162805
  - 165344 168325 189113 16997 35087
  - 37412 50386 60635

Tysiące dzieci naszych rolników na Wileńszczyźnie czeka na szkoły. Czy wpłaciłeś już na Fundusz Szkolnictwa Prywatnego P.M.S. na Wileńszczyźnie? Konto czekowe P.K.O. — Nr. 80630

## Cesarz Abisynji w Dessie



Cesarz Abisynji w swej kwaterze w Dessie, dawnym budynku konsulatu włoskiego. Na ziemi na pierwszym planie leżą pociski włoskie, które nie eksplodowały.

## ZAOPATRZENIE UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ 50 proc. niezdolności do pracy lub 55 lat życia upoważnia do zaopatrzenia

WARSZAWA. Dnia 13 bm. odbył się pod przewodnictwem premiera Zyndram - Kościalkowskiego posiedzenie rady ministrów

Na porządku obrad rady ministrów znalazły się ostatnie projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, które zostaną wydane na podstawie wygasających w dn. 15 bm. pełnomocnictw, udzielonych rządowi przez Izby Ustawodawcze.

M. in. rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. o zaopatrzeniu zasłużonych w walkach o niepodległość, odznaczonych Krzyżem Niepodległości i innych posiadających środków egzystencji, o ile stracili niemniej niż 50 proc. zdolności zarobkowej, lub ukończyli 55-ty rok życia.

Dekret przewiduje również zaopatrzenie pozabawionych źródeł utrzymania wdów i sierot po wy-

żej wymienionych, szczególnie zasłużonych bojownikach o niepodległość.

W dalszym ciągu obrad rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta RP. w sprawie zmiany niektórych przepisów, do których państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych. Przez dekret ten powstaje zupełnie nowa, znacznie uproszczona konstrukcja wymiaru podatku przemysłowego oraz poboru opłat stemplowych.

## OCHRONA INTERESÓW PAŃSTWA POLSKIEGO

Pozatem rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta RP. o ochronie interesów państwa polskiego i jego obywateli w stosunkach międzynarodowych.

Dotychczasowe ustawodawstwo polskie nie wyczerpuje wszystkich możliwości, w których należałoby ze względu na konieczność ochrony interesów państwa polskiego i jego obywateli, stosować wobec państwa obcego zarządzenia ochronne. Ponieważ z natury rzeczy ani zakres, ani materia zarządzeń, które mogą stać się konieczne, nie da się zgóry przewidywać, a ponieważ warunkiem skuteczności działania zarządzeń tego rodzaju jest nierzadko ich wprowadzenie w życie, przeto uchwalony dekret udziela odpowiednią delegację radzie ministrów, która wyłączenie jest powołana do określenia w drodze rozporządzenia materii i zakresu odwetów.

Wreszcie rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta RP. o zmianie ustawy o wywołaniu zapobiegawczym nieletnich. Na mocy przepisów tego dekretu poznański i pomorski wojewódzki związek komunalny otrzymają z budżetu państwa zasiłek ryczałtowy na pokrycie kosztów, które mają ponieść.

## Obniżka składek emerytaln. na przeciąg lat dwóch

WARSZAWA. Na posiedzeniu sobotnim Rada Ministrów postanowiła przedłożyć Panu Prezydentowi R. P. in. in. projekt dekretu, obniżającego składki w ubezpieczeniach emerytalnych robotników i pracowników umysłowych na okres dwóch lat, t. zn. na okres trwania nadzwyczajnego podatku od uposażenia.

Składki w ubezpieczeniach emerytalnych robotników obniżone zostały dla robotników, zatrudnionych w hutnictwie, z 5,8 procent na 4,8 proc., a dla robotników innej kategorii z 5,2 na 4,2 procent zarobku, policzalnego do ubezpieczenia, przyczem stosunek obniżki

składki, wpłacanej przez pracownika do obniżki składki, wpłacanej przez pracodawcę, ma się jak 7:3.

W ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych składka obniżona została z 8 proc. na 6,5 procent zarobku policzalnego. Stosunek obniżki składki, wpłacanej przez pracownika, do obniżki składki, wpłacanej przez pracodawcę, ma się jak 8:7. Ponadto dekret upoważnia ministra opieki społecznej do obniżenia w drodze rozporządzenia składek z tytułu ubezpieczeń od wypadku i chorób zawodowych w wyniku stale poprawiającego się stanu bezpieczeństwa pracy.

## Dekret o zmianie podatku od nieruchomości. Zniesienie podatku od placów budowlanych

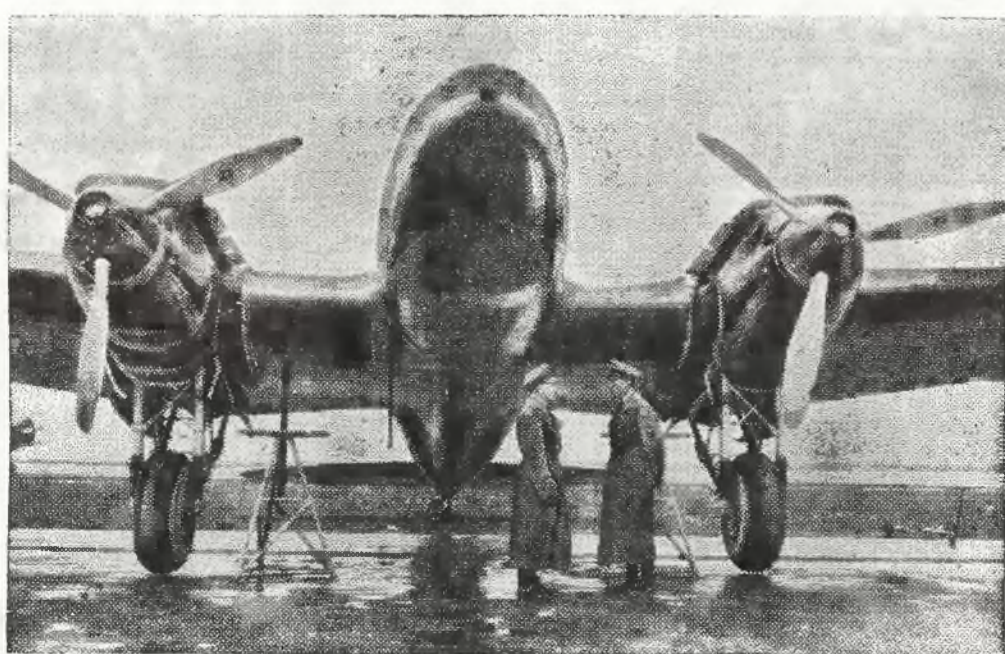
WARSZAWA. Projekt dekretu Prezydenta R. P. o podatku od nieruchomości, uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, przeprowadza przedwzrostkiem zniesienie równoczesnego podatku od placów budowlanych, a więc usuwa dwukrotne opodatkowanie tego samego obiektu.

Pozatem projekt dekretu włącza do stawki podatkowej wszystkie dodatki państwowe, pobierane obecnie do podatku od nieruchomości, oraz nadzwyczajną daninę majątkową w tej grupie.

Stawki podatku od nieruchomości według projektu wynoszą: 8 procent dla nieruchomości o podstawie wymiaru, nieprzekraczającej 1.000 zł. rocznie, oraz 12 proc. dla pozostałych nieruchomości.

Ustalenie stawki na 8 procent dla nieruchomości o podstawie wymiaru do 1.000 zł. rocznie jest korzystniejsze dla płatników, którzy dotychczas w sumie płacili 8,05 podstawy wymiaru. Zastosowanie dla nieruchomości o podstawie wymiaru ponad 1.000 zł. rocznie stopy 12 procent, spowoduje wprawdzie podniesienie dotychczasowej łącznej stawki 11,65 proc., jednakże zwiększa ona o 0,35 procent zrekompensuje się przez zwolnienie placów od specjalnego opodatkowania oraz przez inne, przewidziane dekretem ulgi. Dekret wprowadza dalej zmianę terminów płatności kwartalnych na półroczne do dnia 30 czerwca i 30 listopada. Do podatku pobierany będzie w dalszym ciągu dodatek samorządowy.

## Nowy samolot pośpieszny w Niemczech



Nowy samolot niemiecki „He 111” mieści 10 osób, przebywa 400 km. w godzinę.

## TELEGRAMY

### REKONSTRUKCJA GABINETU GRECKIEGO.

ATENY. Spowodowała rozbieżność zdań, jaka zapanowała między ministrem oświaty, a pozostałymi członkami gabinetu w sprawie przywrócenia praw szeregowi profesorów uniwersyteckich, minister oświaty podał się do dymisji. Dymisja została przyjęta.

### KIPLING CHORY.

LONDYN. Znany pisarz angielski Rudyard Kipling, liczący 70 lat, zaniemógł nagle dzisiaj w nocy. Chorego przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie dokonano brzusznej operacji. Przyczyną choroby Kiplinga jest niedomaganie natury gastrycznej.

### TRAGEDIA NA MORZU.

NOWY JORK. Parowiec „Iova” o pojemności 1.500 tonn, zatonął podczas burzy wraz z załogą 35 marynarzy.

## ANALOGIE...

PARYŻ. Kampanja prasy niemieckiej przeciw układowi między rządami generalnymi Francji i Anglii, pisze „Le Journal” jest kontynuowana ze swadą i z uporem, które przypominają pod pewnymi względami kampanję, prowadzoną przeciwko konferencji rozbrojeniowej, aż do momentu w którym kanclerz Hitler przywrócił w Niemczech obowiązkową służbę wojskową. Ta kampanja zasługuje na uwagę, gdyż może ona stanowić zapowiedź niezwykle ważnych wydarzeń.

Nie bez przyczyny systematycznie oskarża się Francję o pogwałcenie traktatu w Locarno. Nie można więc teraz zdecydować na przystąpienie do remilitaryzacji strefy nadreńskiej ale trzeba pamiętać o tem, że ten stan rzeczy nie podoba się kierownikom polityki w Niemczech, o czym świadczy również mowa kanclerza Hitlera z 21 maja r. ubiegłego.

## Prasa katolicka w Niemczech

Silnie ograniczona prasa katolicka w Niemczech mimo przeszkód rozwija się dość pomyślnie; świadczy o tem urzędowo stwierdzona cyfra nakładu tygodników katolickich. Mogane ki „Der Katholik” ukazuje się w liczbie 70 tysięcy egzemplarzy a niewiele mniejszą cyfrą nakładu pochwalic się może oficjalny organ diecezji berlińskiej „Die Katholische Kirchenzeitung”. Razem oba te najbardziej popularne tygodniki katolickie w Rzeczypospolitej wychodzą w ciągu ubiegłego roku cyfrą nakładu o blisko 40 proc. Kto orientuje się w dzisiejszych stosunkach niemieckich, zrozumie że jest to sukces nielada.

Dla porównania warto zacytować nakłady innych ważniejszych tygodników wyznaniowych. „Junge Kirche”, organ t. zw. „kościółca wyznaniowego” (BekennnisKirche) wychodzi w 30 tysięcy egzemplarzy, „Positives Christentum”, wyraził opinii t. zw. „Deutsche Christen”, ma nakład 24 tys. egzemplarzy, a „Der Reichsbote” — 9 tys.

Charakterystycznym w dzisiejszej wyznaniowej prasie niemieckiej jest, że przeznacza ona sporo miejsca sprawom wyznań obcych. Tak np. w prasie protestanckiej bardzo wiele umieszcza się katolickich wiadomości z Watykanu.

## LOSY GABINETU LAVALA

PARYŻ. „Echo de Paris” omawiając sytuację rządu Laval'a, zapytuje czy należy spodziewać się, by rząd ten przeprowadził nowe wybory i dotrwał do nowej kadencji parlamentu. Los rządu — twierdzi dalej publicysta — w obecnej chwili wydaje się być w sposób najistotniejszy związany z zagadnieniem wyboru nowego prezesa partii radykalnej.

Niektórzy z przyjaciół min. Herriota chcą wpłynąć na niego, by złożył dymisję ze stanowiska ministra stanu. Odzyskałby on wtedy wolne ręce i mógłby się przeciwstawić kandydaturze Daladiera na stanowisko prezesa partii. Otóż, jak zapewniają z kół dobrze poinformowanych, minister Herriot nie da się przekonać w tym kierunku. Miał on dać do zrozumienia, iż jego nieporozumienia z premierem Laval'em w każdym razie nie są tego rodzaju, by usprawiedliwiały jego dymisję. Od czasu swej dymisji z rządu Doumergue'a, solidaryzuje się z polityką rozejmu politycznego, którą reprezentował kolejno w gabinetach Flandina, Bouisona i obecnie Laval'a.

„Ordre” zaznacza ze swej strony iż opozycji brakuje obecnie argumentów, tak, iż można się nie obawiać zesa partii. Otóż, jak zapewniają z kół dobrze poinformowanych, minister Herriot nie da się przekonać w tym kierunku. Miał on dać do zrozumienia, iż jego nieporozumienia z premierem Laval'em w każdym razie nie są tego rodzaju, by usprawiedliwiały jego dymisję. Od czasu swej dymisji z rządu Doumergue'a, solidaryzuje się z polityką rozejmu politycznego, którą reprezentował kolejno w gabinetach Flandina, Bouisona i obecnie Laval'a.

## Uzgodnienie interesów brytyjsko-sowieckich w Azji

LONDYN. „Times” donosi z Angory, że w najbliższej przyszłości podpisany zostanie prawdopodobnie w Bagdadzie pakt o nieagresji między Turcją, Persją, Afganistanem i Irakiem na wzór paktu bałkańskiego. Projekt tego paktu parafowany był w Genewie w okresie zgromadzenia Ligi Narodów.

W brytyjskich kołach politycznych przywiązują do tego paktu dużą wagę i podkreślają, że zawarty on będzie w całkowitem porozumieniu zarówno z Wielką Brytanią, jak i Rosją Sowiecką, co, zdaniem angielskich kół politycznych, stanowi dowód uzgodnienia sprzecznych doniedawna interesów politycznych W. Brytanji i Rosji Sowieckiej w odniesieniu do państw muzułmańskich w Azji.



## NOTATKI MUZYCZNE

## Marja Maksakowa

Pamiętając, że tytuł zasłużonej artystki nadawano — przed wojną — tylko osobom już kończącym karierę artystyczną, oczekiwano się i teraz śpiewaczkę, będącą u schyłku swej działalności.

Przyjemną niespodzianką było pojawienie się na estradzie Marji Maksakowej w rozkwicie talentu i nader ujmującej powierzchowności.

Niezwykła rozmaitość programu dała artystce możliwość wykazania bardzo wielostronnie swego wybitnego talentu. Piękny i soczysty głos mezosopranowy od razu już samem brzmieniem nastroja sympatycznie słucha. Gdy to jeszcze łączy z wyborną techniką śpiewaczą, bardzo muzycznym i niemniej inteligentnym frazowaniem i wyrazistą interpretacją tekstu, otrzymujemy się coś pierwszorzędna, silnie wrażliwą się w pamięci.

Kilka aryj operowych, rosyjskich i francuskich kompozytorów, oraz wianka pieśni Czajkowskiego, A. Aleksandrowa i Griega, były uzupełnione licznymi entuzjastycznie przyjętymi utworami nadprogramowymi, wśród których były też i kompozycje Chopina, Moniuszki oraz Pieśń japońska Perkowskiego, odśpiewana po polsku.

Zdecydowane powodzenie — zapewne — zachęci artystkę do ponownych występów przed naszą publicznością.

Towarzyszący koncertancie pianista Arkadiusz Makarow bardzo dobrze akompanjował.

Michał Józefowicz.

## Stan wody na Wilji

WILNO. Brak mrozów i opady deszczowe spowodowały, że poziom Wilji w ostatnich dniach ponownie się podniósł i w dniu 13 bm. wynosił 4 m., co stanowi 1,64 m. ponad stan normalny.

## Nowy rynek w Śródmieściu

WILNO. Znaczne ocieplenie się spowodowało, że wydział techniczny Zarządu Miejskiego przystąpił do prac nad przygotowaniem nowego rynku nad Wilją, który oddany zostanie do użytku publicznego w miesiącach wiosennych r. b. W ostatnich dniach prowadzone są intensywne roboty brukarskie i niwelacyjne. Dojazd do rynku od strony ul. Bajer jest już kompletnie przygotowany. Po zniesieniu murówanych zabudowań, przylegających do kompleksu szpitala św. Jakóba, wybudowano mur odgradzający szpital od ulicy. — Równocześnie z przeniesieniem rynku z placu Łukiskiego na nowe locum rozpoczną się w miesiącach wiosennych prace nad uporządkowaniem tego placu.

## Zebranie Koła Rezerwistów

WILNO. W dniu 12 bm. w sali ZOR odbyło się zebranie informacyjne członków Związku Rezerwistów Kolo Nr. 4. Zebranie zabrał prezes Koła mjr. Kobylński, który jednocześnie nakreślił plan pracy rezerwistów i szczegółowo zabrał ideologię tej pracy. Następnie przemawiali z-ca komendanta podokęgu wileńskiego związku rezerwistów por. Kara - Gorgowicz, członek zarządu grodzkiego podokęgu Gulewicz, por. Zembo, por. Mazur i Świdorski. — Na zebraniu było obecnych około 50 członków. W dyskusji zebrani okazali duże zainteresowanie pracami swego Związku.

## NA FILMOWEJ TAŚMIE

## „HELIOS“

## „WESOŁA ROZWÓDKA“

Taniec jest wybitnie fotogenicznym tematem. Szczególnie, jeżeli jest wykonywany przez takich pierwszorzędnych artystów, jak Gingers Roger i Fred Astaire. Treść, akcja, cały film wreszcie jest skonstruowany specjalnie dla czołowej pary tancerzy. Całość jednak nie traci ani trochę — wszystko jest harmonijnie zespolone, a przede wszystkim bez zarzutu i z solidną sumiennością wykonane. — Zaczynając od doboru statystek i do niewidocznej, a tak ważnej pracy mechaników od światła — każdy szczegół jest wycieniowany starannie i wykończony.

Specjalną uwagę poświęcić należy duchowi tancerzom Rogers — Astaire Technika ich tańca jest zdumiewająca. Wysokiej klasy sztuka taneczna w połączeniu z nieprzeciętnymi zdolnościami aktorskimi daje piękny efekt. — Film godzien poznania i pochwały.

Zamiast dodatku inna próbka amerykańskiego kunsztu — boks. Fenomenalny murzyn Joe Louis lege artus pokonał rozreklamowanego Maxa Baera. Ładny był kiedyś film z Baerem — p. t. „Dama i bokser“ ale na ringu nie podzielił królowa czarny wyrstek Joe Louis. Twarda głowa, stalowe mięśnie i błyskawiczne ruchy. To już talnet taki sam jak Gingers Rogers lub Fred Astaire — choć z pod znaku innej muzy.

Tad. C.

# Meteorologia ludowa

## Czy przysłowie: „Barbara po wodzie — Boże Narodzenie po lodzie“

### Jest trafną przepowiednią

Na długi czas przed zapoczątkowaniem naukowych badań meteorologicznych i po dziś dzień istnieje meteorologia ludowa, oparta na różnych wierzeniach i przesądach, a obok tego na obserwacjach.

Wszystkie przewidywania ludowe, dotyczące stanu pogody można podzielić na dwie grupy zasadnicze. Do pierwszej grupy należą przewidywania oparte na zjawiskach, dostarczonych przez życie zwierząt i roślin oraz na różnych zjawiskach fizycznych w atmosferze. Są to więc przewidywania dostarczone przez obserwację zachowania się, czy reagowania na zbliżające się zmiany atmosferyczne świata zwierzęcego i roślinnego; przez pewne oznaki w stanie atmosfery (stan widnokręgu, słyszalność dźwięków itp.) oraz przez obserwację łączne obłoków i wiatru.

Do drugiej grupy przewidywań ludowych należą przewidywania polegające na usitowaniu ustalenia związku między pogodą w określonych datach kalendarzowych (w dzień pewnego świętego) i pogodą w następujących dniach lub nawet z pogodą całego późniejszego okresu (dzień św. Barbary, czterdziestu męczenników, zimni święci i t. p.).

Przysłowie: „Św. Barbara na lodzie, Boże Narodzenie po wodzie“ — (i na odwrót) cieszy się szczególnym zaufaniem.

Inż. Jakób Tomanek zadał sobie trud sprawdzenia słuszności tego przysłowia. Jako materiał dla sprawdzenia posłużyły długoletnie obserwacje temperatury powietrza 3-ech stacji meteorologicznych: Kraków Obserwatorium Astronomiczne za okres 1885 — 1914, Warszawa Obserwatorium Astronomiczne za okres 1886 — 1915 i Margrabowa za okres 1891 — 1910.

Stacje te reprezentują różne dziel-

nice klimatyczne. Do przeprowadzenia rozważań trzeba było oczywiście oprzeć się na temperaturze powietrza. — Obliczono więc jaki zachodzi związek pomiędzy temperaturą powietrza w dzień św. Barbary (4. XII) a w dzień B. N. (25. XII), przyczem wzięto pod uwagę również następne 2 dni 26 i 27 XII, chodzą bowiem o to, aby nie brać przysłowia w zbyt ścisłym znaczeniu. Obliczenie przeprowadzono w ten sposób, że brano temperaturę, jaka się zdarzyła w dzień 4 grudnia oraz temperaturę kolejnych dni 25, 26 i 27 grudnia i porównywano je z sobą. O ile znaki przy temperaturze były przeciwnie uważano przepowiednię za sprawdzoną, o ile zaś były jednakowe — za niesprawdzoną.

Jak okazało się procent sprawdzonych przepowiedni wynosił:

	4—25.XII	4—26.XII	4—27.XII
Kraków	53	43	44
Warszawa	43	47	40
Margrabowa	45	45	40

Z zestawienia tego wynika, że ilość udanych przewidywań jest b. mała i że przysłowie związane z dniem św. Barbary nie może w żadnym razie stanowić metody do przewidywania pogody, ponieważ przepowiednia sprawdzająca się w 50 proc. lub niżej nie jest żadną przepowiednią. Przysłowie zatem nie znajduje potwierdzenia w obserwacjach meteorologicznych. Zdaniem inż. Tomaka z którego artykułu w „Wiadomościach Korespondenta Rolnego“ tu korzystamy, można najwyższe różne przypuszczenia skąd to przysłowie powstało i na jakiej drodze ugruntowało się wśród ludzi. Można przypuszczać naprzykład, że odegrała tu rolę skłonność samej natury ludzkiej do pamiętania tego, co raz się potwierdziło jako własne przypuszczenie, i zapominania tego co tych przypuszczeń nie potwierdziło. (h)

## SKŁADAJ SWOJE OSZCZĘDNOŚCI W CHRZEŚCIJAŃSKIM BANKU SPÓŁDZIELCZYM na Antokolu w Wilnie przy ul. ZAMKOWEJ 18.

**BANK PŁAĆCI** za wkłady od 5 proc. do 6 i pół proc. rocznie, a za wkłady większe wypłaca procent **CO MIESIĄC.**

**PIENIĄDZ UŁOKOWANY** w naszym Banku pracuje żywo, a wprowadzony w życie gospodarcza przez kredyty, udzielane Pp. kupcom, rzemieślnikom i właścicielom nieruchomości, **PODNOŚI DOBROBYT** ludzi pracy w Wilnie.

**BANK PRZYJMUJE** nowych Członków, poszukujących kredytu na cele produkcyjne.

**BANK WYDAJE** za pomocą rodziców zmarłych członków **DO SUMY 5000 ZŁOTYCH.**

## Ulgi w opłatach za międzymiastowe rozmowy telefoniczne

WILNO. Z dniem 1 stycznia 1935 r. Poczta wprowadziła korzystną dla publiczności ulgę w opłatach za rozmowy międzymiastowe na odległość ponad 25 km.

Według poprzednich stawek taryfy telegraficznej przy rozmowach trwających ponad 3 minuty, pobierało się opłatę za każdy rozpoczęty okres 3-minutowy w wysokości pełnej opłaty

za rozmowę 3-minutową.

Obecna opłata za każdą dalszą minutę rozmowy ponad 3 min. wynosi 1/3 część za rozmowę 3-min. N. p. rozmowa telefoniczna zwykła w godzinach silnego ruchu z Warszawy do Łodzi trwa 4 lub 5 minut kosztowała dotychczas 6 zł. obecnie zaś taka rozmowa trwająca 4 min. kosztuje 4 zł. a 5-minutowa 5 zł.

## Nowe wzory dokumentów dla cudzoziemców

WILNO. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 13 sierpnia 1926 r. cudzoziemców zamieszkałych na terenie Wilna obowiązują posiadanie nowego wzoru dokumentów uprawniających do pobytu na terenie państwa polskiego. Po uzyskaniu tych dokumentów zgłaszać się obowiązują do starostwa grodzkiego następujące osoby: a) nieposiadające określonego obywatelstwa, które legitymują się poświadczeniami o rejestracji i kartami pobytu tymczasowego oraz świadectwami tożsamości (Paszportami Nansen), b) obywatele państw obcych, które nie posiadają paszportów zagra-

nicznych, wydanych przez władze państw macierzystych, c) dzieci ślubne osób wymienionych w punktach a) i b), które ukończyły lat 16, a dotąd nie uzyskały żadnego ze wskazanych dokumentów.

Osoby, które się nie zgłoszą w przewidzianym terminie, będą karane grzywną do zł. 3.000 lub aresztem do 6 tygodni.

Zgłoszenie się do starostwa grodzkiego po nowe dokumenty nastąpić musi w dniach od 20 stycznia do 27 maja r. b. we dnie planu, który podany zostanie w ogłoszeniach w dniu 14 bm.

## Cenne nagrody w wielkim konkursie Polskiego Radja

### Kiedy będzie zarejestrowany Nr. 500.000

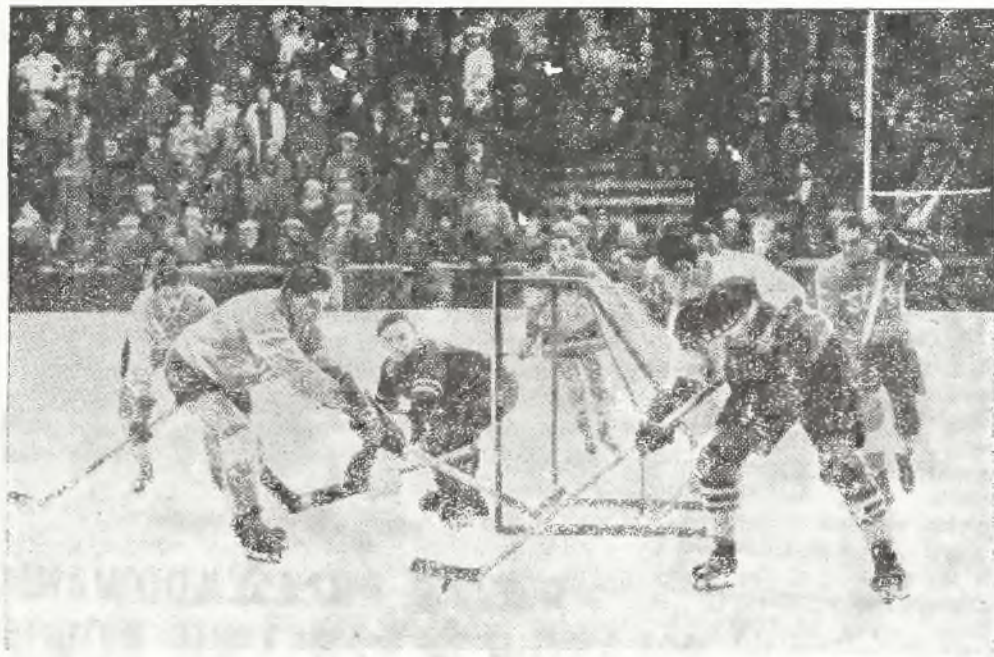
Polskie Radjo ogłosiło już listę nagród na Wielkim Konkursie urządzonym z okazji zgłoszenia abonenta Nr. 500.000. Abonenci zgłoszeni po 23 grudnia 1935 r., mający prawo wzięcia udziału w konkursie liczyć mogą na otrzymanie jednej ze 100 cennych nagród.

Nagrody są następujące: Pobyt miesięczny w uzdrowisku krajowym, wraz z biletami (czas i miejscowość do wyboru); Superheterodyna „Olimpie“, 7-obwodowa, produkcji P. Z. T. Superheterodyna „Majestic“, 7-obwodowa, wyrobu „Electrit Co“. Odbiornik „Ambasador“, 4-lampowy wyrobu „Telefunken“, odbiornik „Piccolo“, 2 lampowy wyrobu „Natawis“, odbiornik „Echo 121“, 2 lampowy produkcji P. Z. T. Wycieczka zagranicą polskim okrętem wraz z dojazdem do Gdyni. Pobyt dwutygodniowy w uzdrowisku krajowym, wraz z biletami

kolejowymi (czas i miejscowość do wyboru). Rower damski lub męski pierwszorzędnej marki. Odbiornik 2 lampowy turystyczny, wraz futerałem skórzanym. Wydawnictwo zbiorowe dzieł B. Prusa (26 tomów opr.). Narty, kijki i buty narciarskie, lub kajak sportowy z kompletnym wyekwipowaniem. Zegarek męski lub damski pierwszorzędnej firmy. Aparat fotograficzny 6 x 9 objęty: F: 6,3. Narzędzia rolnicze do wyboru: obsypnik, plug Sucheniego, lub bron. Komplet narzędzi gospodarstwa domowego. 2 narzędzia rolnicze: opielacz i widły amerykańskie. 6 prenumerat półrocznych pisma codziennego, do wyboru, 10 półrocznych abonamentów radiowych; 6 półrocznych prenumerat tygodnika „Antena“; 10 kwartalnych prenumerat tygodnika „Antena“; 50 kompletów ilustrowanych wydawnictw Polskiego Radja.

# W terenie i na torach

## Olimpijskie igrzyska zimowe



Mistrzowska drużyna hokejowa Kanady weźmie udział w Igrzyskach.

## Nagroda dla zwycięskiej drużyny w marszu „Szlakiem Marszałka Piłsudskiego“

WILNO. — Miejski Komitet Wychowania Fizycznego w Wilnie ofiarował nagrodę dla zwycięskiej drużyny narciarskiej w mar-

szu „Szlakiem Marszałka Piłsudskiego“. Marsz ten, jak wiadomo, odbędzie się w drugiej połowie lutego r. b.

## Walne zebranie Wileńskiego K. S. Strzelec

WILNO. — W niedzielę odbyło się w Wilnie doroczne walne zgromadzenie KS Strzelec, który liczy obecnie 144 członków i posiada następujące sekcje: atletyczną, gier sportowych, bokserską, narciarską - kajakową, kolarską i hokeja lodowego. W stadium organizacji są sekcje — lekkoatletyczna, strzelecka i pływacka.

Na prezesa wybrano inż. Jana Tomaka.

Klub w najbliższym okresie stawia sobie nast. zadanie: przygotowanie jaknajwiększej liczby przodowników, instruktorów i sędziów, propagowanie sportu, organizowanie imprez sportowych na prowincji i t.d.

## Narciarska reprezentacja polska na Olimpiadę

KRAKÓW. — Na posiedzeniu Rady Narciarskiej ustalono dokładny wykaz zgłoszeń narciarzy polskich na Olimpiadę do Garmisch Partenkirchen:

**Bieg zjazdowy, slalom i kombinacja alpejska:** St. Marusarz, Br. Czech, Karol Zajac, Feder Weinschenk, rezerwa: Michał Jabłoński.

**Sztafeta 4X10 km.:** St. Karpieł, Michał Górski, Marjan Orlewicz, Br. Czech, rezerwa: St. Marusarz, Jerzy Ustupski, Andrzej Marusarz i Jan Bochenek.

**Bieg 18 km. otwarty i do biegu**

złożonego: St. Karpieł, Marjan Orlewicz, Michał Górski, St. Marusarz, Andrzej Marusarz, Br. Czech, Jerzy Ustupski, Jan Bochenek.

**Kombinacja norweska:** (bieg 18 km. i skoki): St. Marusarz, Br. Czech, Andrzej Marusarz, Michał Górski, rezerwa: Marjan Orlewicz, Jan Bochenek.

**Skok otwarty:** St. Marusarz, Andrzej Marusarz, Br. Czech, Izidor Łuszczek, rezerwa: Michał Górski, Marjan Orlewicz, Jan Bochenek.

**Bieg 50 km.:** St. Karpieł.

## Por. Rojcewicz wygrywa pierwszy konkurs w Zakopanem

ZAKOPANE. W niedzielę rozpoczęły się na dużym stadionie na Równi Krupowej 8-me Ogólnopolskie Zimowe Zawody Konne konkursem otwarcia („handicap'u“) o nagrodę kupców i przemysłowców Zakopanego, do którego stanęło 29 koni. Parcours liczył 13 przeszkód około 1,10 mtr. wysokości, ok. 3 mtr. szerokości przy szybkości 375 mtr. na minutę.

Ze startujących koni 3 nie ukończyły konkursu z powodu zmylenia przez jeźdźców toru.

Warunki śnieżne i atmosferyczne zupełnie dobre.

Pierwsze miejsce zajął por. Rojcewicz (25 p. ułanów) na Tulipanie 0 pkt. karnych, w czasie 1:08 sek.

2) Por Męczarski (7 p. ułanów) na Psyche Urodziwa. 0 pkt. karnych.

3) Kpt. Dąbski - Nehrlsch (7 dak) na Przybyszu, 0 pkt. karnych.

4) Rtm. Skupijski (8 p. Strz. Kon.) na Promieniu, 4 pkt. karne.

5) i 6) miejsce podzielił por. Nagórski (7 dak) na Anitrze i kpt. Dąbski Nehrlsch na Polusiu.

7) p. Henryk Strzeszewski na Owadzie.

8) p. Tomecki na Oberku.

## Japońscy hokeiści przybyli do Katowic

KATOWICE. W niedzielę o godz. 6 rano przybyli do Katowic olimpijczy hokeiści Japonii w liczbie 15 osób z kierownikiem dr. Tezuko na czele.

Japończycy zamieszkali w hotelu Savoy. Po męczącej kilkunastodniowej podróży niedzielę poświęcili gościom na odpoczynek, tembardziej, że wieczorem

czeka ich mecz z Polską.

Przed dwoma laty Japończycy gościli u siebie reprezentację Kanady, i ostatni swój z tym zespołem mecz przegrali 2:9. Od tego czasu poziom hokeja japońskiego znacznie poprawił się. Japończycy są dobrej myśli i liczą na zwycięstwo nad zespołem polskim.

## Śnieg pada w Garmisch

GARMISCH. Przez całą niedzielę w Garmisch Partenkirchen, padał śnieg. W godzinach południowych warstwa śniegu w Garmisch miała około 15 cm.

grubości. Jednak śnieg jest mokry, gdyż temperatura utrzymuje się wciąż powyżej zera.

## Kłeska Francji z Holandją

PARYŻ. W Paryżu wobec 35.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Francją a Holandją. Mecz zakończył się

ciężką klęską piłkarzy francuskich w stosunku 1:6 (0:2).

Na ten mecz przyjechało z Holandji przeszło 10.000 osób.

## Schurman rezygnuje...

AMSTERDAM. Znakomita sprinterka holenderska i jedna z najlepszych sprinterek świata, Schurman, oświadczyła

Holenderskiemu Zw. Lekkoatletycznemu, że rezygnuje z dalszej zawodniczej działalności.

## U nas i gdzieś

WILNO. Ciepła pogoda i zupełny brak śniegu w Wilnie pokrzyżowały nartarzom i hokeistom wileńskim wszystkie projektowane plany. Wszystkie wyznaczone imprezy zostały odwołane. Sportowcy wileńscy otrzymali sporo zaproszeń na wyjazd, ale musieli z nich zrezygnować ze względu na zupełny brak treningu.

Dnia 18 stycznia o godz. 19.50 wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radja transmitować będą ciekawy wywiad referenta sportowego Polskiego z dyrektorem P. U. W. F., gen. Olszyną - Wileczyńskim. Dyrektor P. U. W. F. mówił będzie o kwestii usprawnienia sportu polskiego, o popularyzacji idei sportu jako czynnika wychowawczego w społeczeństwie, o umasowieniu kultury fizycznej oraz o młodzieży szkolnej.

Najlepszy obok Birger Ruuda norweski narciarz Reidar Andersen odniósł ostatnio podczas konkursu skoków poważną kontuzję i przez pewien czas nie będzie mógł wziąć udziału w zawodach narciarskich.

Słynny lekkoatleta amerykański murzyn Peacock przegrał niespodziewanie trójbój sprinterów (60, 80 i 100 m.) z Sullivanem. Zawody odbyły się w hali. Na 100 m. Sullivan osiągnął czas 10,8 sek., bijąc rekord Ameryki. Na 800 m. zwyciężył Cunningham w czasie 1:52,2. W skoku wwyż pierwsze miejsce zajął Threadgill, osiągając 198.

Wielką nadzieją sowieckiego boksu jest 20-letni Włodzimierz Naraszkın, nazwany sowieckim Carnerą. Naraszkın jest olbrzymem wysokości 231,5 m. i waży 140 kg. Naraszkın jest również doskonałym pływakim. Sowieckie władze sportowe postanowiły sprowadzić dla Naraszkina dwóch trenerów z Ameryki.

BERLIN. W niedzielę rano przybył do Berlina olimpijczy łyżwiarze japońscy w nast. składzie:

7 zawodników do jazdy szybkiej, 4 zawodniczki do jazdy szybkiej, oraz 4 zawodników i jedenastoletnia Inada do jazdy figurowej.

Japończycy tego samego dnia wyjechali do Garmisch, gdzie prowadzić będą trening. Jeszcze przed igrzyskami olimpijskimi japońscy specjaliści jazdy szybkiej przyjadą do Osio na mistrzostwa Europy w tej konkurencji, a łyżwiarze figurowi do Berlina na mistrzostwa Europy w tej specjalności.

Angielska Federacja Piłkarska postanowiła ostatecznie rozegrać w r. b. dwa mecze międzypaństwowe na kontynencie. Dnia 9 maja w Wiedniu Anglja walczy z Austrią, a dnia 13 maja w Brukseli przeciwnikiem Anglików będzie Belgja.

MOSKWA. W dniu 1 stycznia grupa narciarek wyruszyła z Moskwy do Tiumentia poprzez łańcuch górski Uralu. Dystans raidu wynosi 2100 km. W raidzie bierze udział 10 narciarek, które przebyć chcą trasę w 10 dni.

Tego samego dnia pięciu sportowców robotniczych wyruszyło z Moskwy na nartach dla dokonania raidu przez Syberję, aż do Komsomolska na Amurze. Dystans — 9000 km.

## NOWOŚCI

## Franciszek Olechnowicz SIEDMA LAT w szponach G. P. U.

Cena egzemplarza 1 zł. 80 gr.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach wileńskich.  
Skład główny u autorów: Ludwisarska Nr. 11, m. 18.

# Debata

## „CZAS”

### Sprawiedliwość: podwójna

Proces, jaki toczy się obecnie w Wilnie w sprawie asystentów, stypendystów i działaczy akademickich uniwersytetu Stefana Batorego oskarżonych o komunizm, zakończy się w dniu jutrzejszym wyrokiem, który stanowić będzie o tym, czy działalność oskarżonych da się podciągnąć pod paragrafy mówiące o zmianie ustroju w drodze gwałtu, działalności na rzecz obcego mocarstwa, akcji mającej na celu oderwanie od państwa polskiego części jego terytorjum, czy nie. Są to jak wiadomo, najcięższe paragrafy kodeksu karnego, najcięższe politycznie zarzuty, jakie można zrobić obywatelowi polskiemu. Nie wiemy, czy oskarżeni zostaną pod nie podciągnięci. — „Od rozruchania antypaństwowych ulotek, od niezalegalizowanych wieców, od uchwał rewolucyjnych porywanej młodzieży — do tych ciężkich oskarżeń prokuratora, jest niezmiernie daleka droga” — powie nam ktoś. „To prawda, że ta droga jest daleka, — odpowiemy, — ale to także, niestety, jest prawdą że we wszystkich innych wypadkach jest to droga aż zanedo wydeptana”. Za takie same ulotki, za takie same transparenty, akcje bojkotowe, zebranie podniejskie, referaty o Kirowie i rzeżach chlebowych w ZSRR, za takie same schwały, jakie padały na zebraniach wobec profesorów uniwersytetu, wymierzają się u nas kary dwu, trzy, cztery i pięcioletniego więzienia, udziela się kar jeszcze dużo wyższych. Za to samo manewr w więzieniach tysięcy komunistów, uznanych za wrogi państwa polskiego i jego części. Jedną z ulotek, złożonych w 15-stronicowym akcie oskarżenia młodych wilnian, mogłaby stanowić tytuł do zasądzenia Ieeka Gutkinda, małego krawca z ulicy Pawiej, na kilka lat więzienia. Można oczywiście nienawidzić Ieeka Gutkinda: można wskazywać na to, że należy do wroga nam narodu, że jest przesiąknięty uienawiścią Talmudu, że jest zaprzeczony ościennemu mocarstwu i mędrcom Sjonu. Ale właśnie stojąc na rasistowskim, nacjonalistycznym stanowisku, wypada logicznie stwierdzić, że od Ieeka Gutkinda trudno wymagać szczególnej wierności dla państwa polskiego, umiłowania przezeń jagiellońskiego Wilna, mocarstwowej Gdyni. Stojąc na nacjonalistycznym stanowisku powiemy, że predysponuje do zdrady obcego państwa miał Ieek Gutkind we krwi. — Można wtedy dążyć do usunięcia Ieeków Gutkindów z państwa, wyeliminowania ich ze społeczeństwa, można zrobić wiele obstrzeżeń, ale za rzeczy, które miał we krwi, za którą przecież winny jest, nie może go karać ostrzej, niż innych nawet trybunał ludowy Trzeciej Rzeszy. Można także wraz z nami zauważyć, że Ieek Gutkind istotnie nie miał głębszych racji do szczególnego umiłowania państwa polskiego, stanu, w jakim żył. Cóż ma temu krawcowi z ulicy Pawiej mógł mówić książę Józef Poniatowski i królowa Jadwiga? Cóż mu mogła mówić o Polsce nędza Nalewek i Murnowa, jego szara beznadziejna młodość wieśniaka w wyższym i beznadziejność? A jednak za ulotkę niezalegalną, za spotkanie na podpunkcie, za

najlepszy haszysz sowieckich miraż, dostanie Ieek Gutkind, Zmartwychwstałej Polski wróg osobisty, sześć i osiem lat więzienia. Od lat siedemnastu zapadają takie wyroki codziennie, stały się rzeczą powszechną i codzienną. Uważamy je wszyscy za zwykłą i nawet na łamach prasy lewicowej nie wywołują większej burzy. I oto skaza nie asystentów i absolwentów USB wywołała burzę. Istniała cała kampania prasowa, aż do groźbienia prokuratorowi własnego, poświęconego tylko temu, by taki wyrok, broń Boże nie zapadł. Otóż nasze stanowisko w tej sprawie jest następujące: uważamy oskarżonych wileńskich jedynie za współwinnych nawet za winnych drugiej klasy. Logicznie, uważamy więc i skazanie ich tylko za akt częściowej sprawiedliwości, akt miłyny, bo niepełny. Nie życzyliśmy im tego losu, nie życzymy i jego skutków. A jednak musimy powiedzieć, że między skazywaniem Gutkindów na całe lata więzienia, a łagodnym traktowaniem Jędrzychowskich, istnieje zbyt wielka dysproporcja wymiaru sprawiedliwości.

### Jest to sprawiedliwość nierówna.

Skazany za udział w powstaniu na Sybir książę Sanguszko, odbył z rozkazu ces. Mikołaja drogę pieszo, choć inni powstańcy odbywali ją kibitką. Komunisci sowieccy skazali w ZSRR wraz z „bezparytymimi” za przekupstwo czy łapownictwo, otrzymując karę większą od tamtych, karę śmierci. Cesarstwo rosyjskie i republika radziecka, to ustroje bardzo różne ale w obu wypadkach istnieją niezaprzeczona logika. Mikołaj I, który był monarchą, uważał, że przeciwko władzy z Bożej łaski może się buntować każdy bardziej, niż szlachcic i książę; komunisci uważają, że komunizm jest prawem mającym prze-

**W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.**

strzeżać przedewszystkiem komunici. — Nie jesteśmy zwolennikami ani państwa narodowego, ani państwa klasowego, a jednak musimy stwierdzić, że choć w sposób niepisany, choć w inny sposób, niż car, lub republika rad, obecne państwo polskie jest państwem, które pewnym grupom daje pierwszeństwo nad innymi. W Rosji było łatwiej żyć będąc księciem, jeszcze łatwiej księciem rosyjskim, w Sovietach łatwiej jest żyć będąc synem drwala, niż synem urzędnika. W Polsce obecnie niechybnie łatwiej jest żyć będąc Polakiem, niż nim nie będąc, łatwiej jest żyć należąc do inteligencji, niż do niej nie należąc. Izaak Gutkind narodowo i klasowo należał do gorzej sytuowanych, Stefan Jędrzychowski do lepiej. Izaak Gutkind sam z woli własnej zamierzał się jeszcze do trzeciej kategorii złe sytuowanych: kategorii politycznej. Należał do kompatrij, nielegalnej i tropionej. Stefan Jędrzychowski zapisał się do „Legjonu Młodych”. W Polsce sądy uniewinniają czy łech traktującą stanowią przy skazaniu moment obciążający. — Tymczasem w społeczeństwie wileńskim, w jego naświetleniu prasowym, w zeznaniu tych profesorów uniwersytetu,

których zajmują dla czegoś koło przyrodnicze urzędy odeszły pod tytułem „Zabójstwo Kirowa a kartki chlebowe w ZSRR”, odpowiada, że Kirow był znakomitym przyrodnikiem, w zeznaniu profanów wreszcie, jasnym jest, że i polska narodowość oskarżonych, i ich inteligencja podobnie i ich polityczna przynależność, choćby wczorajsza, były traktowane jako dokumenty łagodzące.

Można oczywiście dyskutować nad tem, czy ustrój faworyzujący jedną narodowość i jedną klasę, jest lepszy czy gorszy, można dyskutować nad tem, która klasa, lub nawet która narodowość w jakim państwie zasługuje na faworyzowanie. Można być wrogiem Rosji Mikołaja I, a entuzjastą Rosji Stalina, można być przeciwnym zdania. Ale ustrój, jaki panuje, winien przedewszystkiem trymać się własnych praw. Winien tym prawom podlegać. Gdy oficer jest na usługach obcego mocarstwa, gdy jest na jego usługach cywil, potrafiłby te rzeczy odróżnić. Potrafiłby pamiętać, że więcej prawa stwarza więcej obowiązków. I dlatego, jeśli się tej zasady sprzeniewierzyć w zbyt jaskrawy sposób nie chcemy, musimy albo skazywać Jędrzychowskich, albo z Jędrzychowskimi, uwolnić Gutkindów.

## Najwyższy Trybunał orzekający przeciw Rooseveltowi



Najwyższy trybunał orzekający w Ameryce, w składzie jak na zdjęciu, oświadczył się przeciw prezydentowi Rooseveltowi, wskutek czego wprowadził niestychany chaos w stosunki gospodarcze i naraził na poważny wstrząs całą politykę Stanów Zjedn.

## ŻYCE GOSPODARCZE

### Martwe zamknięcie grudnia w handlu

Zorganizowane kupiectwo polskie wykazuje ostatnio wielkie zaniepokojenie spowodowane stagnacją w handlu. W okresie pierwszych jedenastu miesięcy 1935 r. notowany był, jakkolwiek nieznaczny, ale bądź co bądź wzrost obrotów handlowych w porównaniu do tegoż okresu z roku 1934. Natomiast grudnia zawiódł na całej linii. Jak stwierdza „Tygodnik Handlowy”, w niektórych branżach, obroty w grudniu 1935 r. sięgały zaledwie 20 proc. obrotów w tymże miesiącu 1934 r.

#### STRAJK KONSUMENTÓW

Według opinii kupiectwa, trwająca od grudnia stagnacja w handlu znajduje się w bezpośrednim związku z powstrzymaniem się od szerokiej warstw konsumentów. Akcja rządowa równania cen artykułów przemysłowych wód, celem zmniejszenia rozwarości nożyc, zrozumiana została przez ogół, jako akcja o natychmiastowym efekcie, rozpościerająca się na całość wytworów, znajdujących się w obrocie. Zastanawianie w tej akcji obniżki cen drogi rozporządzeń administracyjnych (wprawdzie w odniesieniu do nielicznych stosunkowo artykułów) dało ogółowi konsumentów asumpt do przypuszczenia, że handel opiera się zniżce cen, — należały zatem wyjechać aż spór ten zostanie przełamany.

#### ZAHAMOWANIE PROCESU WOLNEJ KONSUMPCJI

„W praktyce, w ramach działania popytu i podaży oraz wolnej konkurencji — konstatacje Tygodnik Handlowy — kupiec z jednej strony otrzymuje towar po cenie, na której kształtowanie się niema żadnego wpływu, z drugiej — sprzedaje towar po cenie takiej, jaka zostanie na wolnym rynku ustalona, przyczem kształtowanie się tej ceny zależy w obecnych warunkach gospodarczych od tyłu setek czy tysięcy najrozmaitszych czynników działających nie tylko w granicach jednego państwa, że przypisywanie kupcowi detalicznie wpływu na wynik ostateczny, jest nieporozumieniem. Cenę prawidłową i rzeczywistą może wyznaczyć jedynie rynek”.

Jak wiemy, zapowiedź zniżki cen kartelowych kupiectwo przyjęło z widocznym zadowoleniem, ponieważ możliwość sprzedaży towaru po cenach niższych równała się zwiększeniu obrotów handlowych. Jednak niezależnie od zniżki cen u źródła produkcji, zastosowana została reglamentacja cen niektórych artykułów w sprzedaży detalicznej w drodze ingerencji administracyjnej. W ten sposób zahamowany został proces wolnej konkurencji w handlu, zaś konsumentom udzielili się psychiczny nastrój, pobudzający do dalszego wyczekiwania dalszych zniżek.

#### GŁODOWA KONSUMPCJA ŚWIATA PRACOWNICZEGO

Niewątpliwie temi momentami nie wyczerpuje się całokształt czynników negatywnie działających, poczawszy od grudnia, na rozmiary obrotów handlowych. Do najliczniejszej grupy konsumentów miejskich należy odnieść świat pracowniczy. Uszczuplenie zarobków przez wprowadzenie podatku dochodowego oznaczało w gruncie rzeczy wyco-

fanie towarów na taką sumę z obiegu handlowego, — bo wydatki świata pracowniczego w naszym warunkach jego bytowania, to przecież w stu procentach wydatki na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych. I poprzednie zarobki nie tak bardzo odpowiadały wymogom chociażby najskromniejszej, ale kulturalnej stopy życiowej. Kupiectwo zawczasu dyskontowało nowe trudności. Znały się okólnik centrali związków kupieckich, zalecający ostrożność w dalszym kredytowaniu towarów urzędnikom i pracownikom. Poobniżenie poborów handel detaliczny zmuszony był wymówić kredyty towarowej większości klienteli, utrzymującej się z zarobkowych płac, — w obawie przed ryzykiem niewypłacalności.

#### OKRES CIĘŻKICH PROB

Należy zdać sobie sprawę, że ciężka sytuacja w handlu odrzuca polepszeniu nie ulegnie, że okres ciężkich prób dopiero się rozpoczął. Programowe działanie rządu na odcinku gospodarczym nie może dać wyniku natychmiast. Te go od nikogo żądać nie można — od zbyt wielu czynników zależna jest bowiem poprawa koniunkturalna. Rzecz najważniejsza, że program rządowy uzyskał ogólne uznanie sfer gospodarczych, a w tem właśnie tkwi gwarancja powodzenia, realności i celowości programu. Z drugiej strony, w atmosferze gorączkowych poczynań i napiętych do ostateczności nerwów możliwy jest błąd jeszcze nie jeden, który wymagać będzie później naprawy.

W tych warunkach współpraca sfer gospodarczych, a w danym wypadku sfer handlowych powinna coraz bardziej zacieśniać się, i zespałać. Chodzi o stychny interes. Rząd równa ceny artykułów przemysłowych w dół. Handel zainteresowany jest w tej zniżce, ponieważ łączy się z tem wzrost konsumpcji, wzrost obrotów handlowych. Tylko w drodze takiej współpracy można poczynione błędy naprawiać lub zapobiegać nowym.

Niestety, większość prasy tego momentu nie docenia. Woli jątrzyć konsumentów przeciwko kupiectwu polskiemu. **Z. Harski**

## Polski „Ost-Programm”

W „Gospodarce Narodowej” p. **K. Brodnicki** o tak zwany „program wschodni” dzieli się z czytelnikiem następującymi uwagami:

„Polski „Ost-Programm” skończył się na utworzeniu T-wa Rozwoju Ziemi Wschodniej, którego pożyteczna składnia działalności ograniczyła się do: a) przesyłania książek w ilościach, które nasuwają porównanie do „kropki w morzu”; b) urządzania wyieczek p. u. „Lato na ziemiach Wschodnich”, oraz c) sprowadzania do rodzennej Polski kilkuset chłopaków białoruskich i tyłuż dorostłych polepszaków. Ponadto przeprowadza się naukowe badania folkloru, języka etc. ludności, zamieszkującej ziemie wschodnie, oraz występujące skargi Polaków z wojew. południowo-wschodnich, którzy znajdują się w odwrocie i oczekują pomocy raczej z nieba niż z Warszawy.

„Plany kolonizacji ziem wschodnich nie udały się. Osadnictwo rolne, aczkolwiek zakreple i moene (gdzie wie na odcinku osadnictwa wojskowego) jest również „kropka w morzu” i na podniesienie się gospodarczo poziomu tych ziem wpływ wywarło minimalny. O osadnictwie rzemieślniczym, które rozpoznało się i skończyło w Lidzie, lepiej nie wspominać, tak było kosztowne i mało efektywne. Nie tędy więc droga... Pozostaje jedno tylko wyjście: uprzemysłowienie ziem wschodnich stworzenie nowego i rozwój dotychczasowego przemysłu w skali jeśli nie wielkiej, to w każdym razie średniej i małych warsztatów przemysłowych i idących w ślad za nimi — rzemieślniczych. Industrializacja taka miałaby jeszcze — poza ekonomicznymi — i polityczne skutki, wiązałaby bowiem w moeniejszą całość różnorodne pod względem narodowościowym obszary Rzeczypospolitej i dąbiałyby anty — toksyczny i na podniesienie się gospodarczo poziomu tych ziem wpływ wywarło minimalny.

O osadnictwie rzemieślniczym, które rozpoznało się i skończyło w Lidzie, lepiej nie wspominać, tak było kosztowne i mało efektywne. Nie tędy więc droga... Pozostaje jedno tylko wyjście: uprzemysłowienie ziem wschodnich stworzenie nowego i rozwój dotychczasowego przemysłu w skali jeśli nie wielkiej, to w każdym razie średniej i małych warsztatów przemysłowych i idących w ślad za nimi — rzemieślniczych. Industrializacja taka miałaby jeszcze — poza ekonomicznymi — i polityczne skutki, wiązałaby bowiem w moeniejszą całość różnorodne pod względem narodowościowym obszary Rzeczypospolitej i dąbiałyby anty — toksyczny i na podniesienie się gospodarczo poziomu tych ziem wpływ wywarło minimalny.

Kreślmy się pod temi uwagami. Przed kilku dniami w artykule „Program wschodni” starałem się rozwinąć myśl, iż dotychczasowe programy wschodnie dlatego były jałowe, że nie dostrzegały przyczyn zaniedbania gospodarczego ziem wschodnich. Zagadnienie powoli zaczyna zarysowywać się wyraźniej. Niestety, obawiam się należy, że jeszcze długo pokutować będzie w umysłach wschodniego społeczeństwa identyfikacja industrializacji z zamachem na „zdobywcze proletariackie kierunki”.

## KAROL I. DALY

### Purpurowe słońce

Dziwnie jakoś czułem się na nogach, ale uczucie to minęło szybko. Nie wypuszczając z ręki rewolweru, podszedłem do dziecka. Wyrzuciłem jednak w pierze rewolwer Jarrowa do przedpokojka. Wyglądało na to, że on nie przeżyje, ale pokusa była wielka, miałem ochotę wpaść do niego w piersi jeszcze za dwa naboje. Oczy jego zasły mglą, zapewne nie widział już mnie. Cienkie, długie palce nerwowo próbowały rozpiąć kolnierzyk. Ale nie miał siły i palce poruszały się beznadziejnie, słabo jak u zdychającego kraba... Zorka widziała napewno moją twarz, a może nie widziała! Nie wiem. Ale głos jej rozległ się za moimi plecami, w chwili, gdy podniosłem rewolwer. — Pożaluj się tego, Raysie! Pamiętaj, że dałeś słowo. Słowo swoje pamiętałem, ale nie sądzę, abym miał tego czynu potem żałować! Z dziewczynką było sporo roboty. Była nieprzysłanna. Odniosłem ją do kuchni. Zorka pomogła mi obmyć jej twarz. Dziwnie to było: nie zmieniliśmy przytem ani słowa. A jeszcze dziwniejsze było to, że kiedy dziewczynka odzyskała przytomność, przytuliła się do Zorki, jak do matki. Miałem już odejść, gdy Zorka pokazała mi w milczeniu pokłęk w kuchni. Znalazłem na niej oba mo-

je rewolwery. — Oddaj mi mój! — powiedziała krótko. — Florence. — Zapytałem, patrząc na nią badawczo, — czy to twój rewolwer? Więc to ty rzuciłaś mi go, czy tylko korzystasz ze sposobności, aby... — L... co? — Chciesz mi wmówić, że zrobiłaś to dla mnie? — Dla ciebie? — roześmiała się. — Dziwnie jesteś zarozumiały! Nie przypuszczasz, że nie mogłem patrzeć, jak to dziecko błądził umierać? — Wiesz, jak bardzo chciałbym ci wierzyć! Jak bardzo... Zapytałem, zmieniając ton: — Więc to ty podrzucałaś rewolwer, nie Numer 7-y? — Nie było w domu nikogo, prócz mnie. — Oddałem jej własność. Schowała rewolwer w torbę i odprowadziła mnie na ulicę. — Dziwczynkę nosłem na rękach. — Wtem Zorka objęła mnie za szyję i po chwili uciekła. Zatrzasnęły się za nią ciężkie drzwi. Została sama w domu, z umierającym Jarrowem. Trzy minuty później byłem na rogu ulicy, gdzie czekał samochód. Jeszcze minuta i je-

## ROZDZIAŁ X.

Gregory Ford położył nogi na moje biurko i rozparł się na poręczach fotela. Powoli przeżuwając cygaro, mówił: — Marek Jarrow jest znowu w mieście. Czy rozumie pan, co to znaczy? To znaczy, że śmierć wleczę się za panem, w dzień i w nocy! Szkoda, że pan wtedy spuścił! — On jest teraz. Wzruszyłem ramionami. — On wydał już na mnie wyrok śmierci, i cóż stąd? Dwa tygodnie przeleżał w szpitalu, potem dwa tygodnie w sanatorium, a tymczasem, nikt z jego szajki palcem nie poruszył. Nietylko nie słycać było o porywaniu i morderstwach, ale nawet listów z pogroźkami nie było! Niech pan nie próbuje mnie nastraszyć! — Pochyliłem się do niego i dodałem, drwiąco: — Pan nazywał siebie najlepszym detektywem, a o to szajka cudzoziemców zagnieździła się w naszym państwie, jak we własnym domu, popełnia zbrodnie, wynajmuje zbrodniarzy i lada dzień natrze panu uszu! Gregory żuł wygaste cygaro, przesunął w kącik ust i odpowiedział z godnością: — Mamy różne poglądy. Pan patrzy na sprawę zbyt prosto. Gdyby dać panu swobodę, powstrzymałby pan wszystkich. A tymczasem niema do kogo strzelać! Nie można tego zrobić. Pan uratował córkę generała od śmierci pewnej i ciężkiej. Ale generał usiłuje uratować miliony ludzi od śmierci znacznie gorszej. Najmniejszy błąd ze strony rzą-

du, czynników oficjalnych, lub nieoficjalnych, pociągnąć może za sobą wojnę. A wojna... Rozłożył ręce beznadziejnie. — Nie rozumiem, — zaprzeczyłem, — jeżeli generał wie wszystko, to nie powinien się ceremonialować? Można ich sprzągnąć tak, że nikt nie będzie mógł mieć pretensji. I czy oni umrą oficjalnie, czy nieoficjalnie, skoro organizacja zostanie bez głowy, straci swą siłę. Na siłę można odpowiadać tylko siłą, na śmierć — śmiercią! Czyż nie można zainscenizować jakiegoś wypadku? — Ich wszystkich zabij? Pan oszalał! — Gregory wyjął cygaro i końcem jego podparł się w brodę. — Więc i Zorkę także? Nie mrugnąłem nawet. — Zorka uratowała mi życie. Fryz najemniej tak mi się wydaje. Ona nie jest taką złą kobietą, za jaką pan ją uważa, Gregory, a pozatem... Gregory zdjął nogi z biurka i wyprostował się. — Właśnie dlatego nie chciałem, żeby generał wciągnął pana do sprawy! Pan nie jest w stanie zrozumieć prawdziwą rolę, jaką odegrawa Zorka. Pan kotłował się w niej, Raysie, a pewnie i dotąd się kocha. Ona wie o tem. Będzie kręciła panem, jak jej się spodoba. Umiesz uratowała pana, żeby później wykorzystała pana dla własnych celów... (D. c. n.)

# PAN Arcydzieło DOSTOJEWSKIEGO ZBRODNIĄ I KARĄ (PRESTUPLENJE I NAKAZANJE)

W roli Prokuratora — Harry Baur, Raskolnikowa — P. Blanchar, Sonja — M. Ozeray. Nadprogram Kolorowy dodatek p. t. „Karzy miecz” oraz piękny dodatek rysunkowy i najnowsze aktualia. Bil. honor. i b. zpl. bezwzgl. nieważne.

Wręczenie państwowej nagrody literackiej **HELIOS**



W dniu 10 b.m. odbyło się w Ministerstwie W.R. i O.P. wręczenie nagrody literackiej Ministra WR. i O.P. tego rocznej laureatce p. Zofji Nakkowskiej. Wręczenia dokonał p. minister WR. i O. P. prof. Świętosławski.

Na zdjęciu — moment wręczenia nagrody

## Orkan w Duesseldorfie



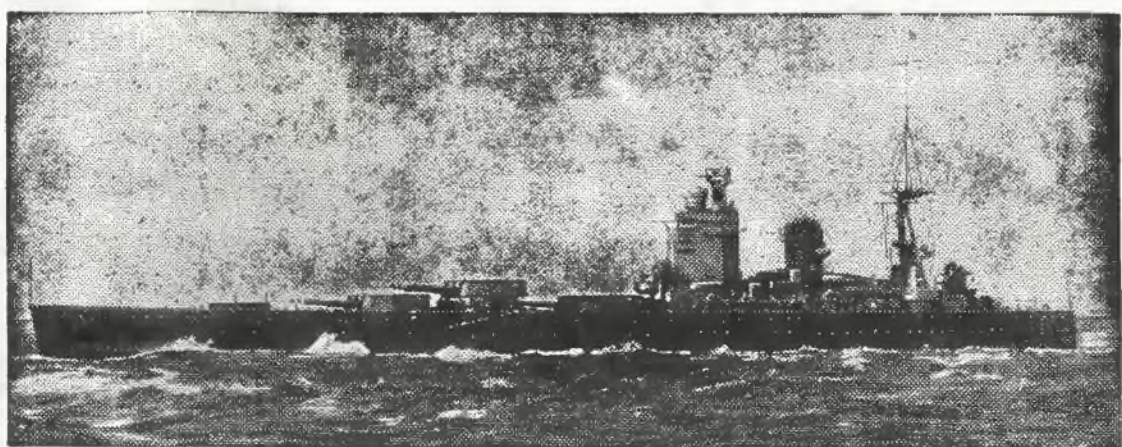
Szkody wyrządzone przez wicher dmący z siłą orkanu, który w ubiegły piątek nawiedził Duesseldorf.

## Dzielni marynarze



Pod Cap Finisterre zatonał parowiec hiszpański „Vizcaya”. Załoga parowca niemieckiego „Castellon” uratowała załogę hiszpańską mimo gwałtownej burzy na morzu.

## Na morzu Śródziemnym



Pancernik angielski „Nelson”, drugi co do wielkości na świecie.

DZIŚ PREMJERA.

**HELIOS**

Najwspanialsza Atrakcja Sezonu!  
Największy festiwal taneczny świata!

## WESOŁA ROZWÓDKA

Król i królowa tańca **FRED ASTAIR** i **GINGER ROGER** wykonają po raz 1-szy w Wilnie ostatni przebieg „CONTINENTAL”, który zelektryzował cały świat.  
2) **Mecz bokserki:** b. Mistrz Świata **MAX BAER** i gwiazda amerykańska **JOE LOUIS**  
Nadprogram: Atrakcje. Początek o 4 w niedzielę od 22-ej.

**REWJA** Balkon 25 gr. Program Nr. 56 p. t. **Romanse Cygańskie**  
Rewja w 2 częściach i 14 obrazach z udziałem **W. Jankowskiego, Basia Relskiej, Edmunda Zayandy, K. Ostrowskiego** oraz całego zespołu. **ANONS.** Wkrótce gość. wyst. najlepszej pieśniarki Warszawy **Taisy Puchalskiej.**  
Codziennie pocz. o 6.30 19 w. W. niedz. i święta 4.15, 6.45 i 9.15.

## Zabity przez pociąg

**DZISNA.** Jak notowaliśmy, w dn. 5 bm. na torze kolejowym Parafianów — Królewsczyzna, znaleziono zwłoki osobnika płci męskiej, zabitego przez pociąg osobowy Nr. 861.

W toku dochodzenia ustalono iż są to zwłoki **Andrzeja Mięci**, lat 17, mieszkańca wsi Stare Turki, gm. parafjanowskiej, który w dn. 2 bm. wyszedł z domu w niewiadomym kierunku.

## Programy radiowe

WILNO

Wtorek, dnia 14 stycznia 1936 r.  
6.30 Pieśń poranna. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka 6.50 Słoneczne nastroje (płyty) 7.50 Program dzienny 7.55 Giełda rolnicza. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy — 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Płyty. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Muzyka popularna płyty 15.15 Codzienny odcinek powieściowy 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji 15.30 Muzyka popularna. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Płyty. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Wielkie i drobne wynalazki — Maszyny do pisania — wygl. inż. L. Awin. — 17.15 Koncert. 17.50 Skrzynka językowa 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Program na środę. 18.40 Muzyka jazzowa — 19.00 Co chcielibyśmy usłyszeć, — aud. dla dzieci. 19.25 Koncert reklamowy. 19.33 Wyniki ciągnięcia loterii państwowej. 19.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 A nieboszczyk tak lubił struclę z makiem — monografia A. Polgara w tm. i wyk. T. Trzcinińskiego. 20.10 Koncert symfoniczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 22.30 Dziedziczenie chorób, od czyt dla lekarzy. 22.45 Różnorodność literatury w Z. S. S. R. wykł. Marja Zeromska. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna.

WARSZAWA

Sroda, dnia 15 stycznia 1936 r.  
6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Biblioteka domowa — pogadanka. 12.30 Koncert Orkiestry Kameralnej. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Muzyka salo nowa. 16.00 Rozmowa Majsterkierki z Lepigliną. 16.20 Pieśni muzykalne. — 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia. 17.00 „Powieść kryminalna” z cyklu „Dyskutujmy”. 17.20 Muzyka krajów północnych. 17.50 Świat się śmieje. 18.00 Recital organowy. — 18.30 Skrzynka ogólna. 18.55 Poznajmy przepisy finansowo - rolne. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.52 Obrazki z Polski współczesnej. 20.57 XX Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”. 21.35 „Poezje Czesława Miłosza i Władysława Sebyły”. — 21.50 „Bezpłatna reklama” — pogadanka dla kupców. 22.00 Nastrojowe piosenki. 22.30 Muzyka taneczna.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 13 stycznia 1936 roku  
**DEWIZY**  
Belgia 89,30 89,48 89,12  
Holandia 360,40 1,12 59,68  
Londyn 26,19 6,26 6,12  
Nowy Jork — nie notowany  
Nowy Jork kabel 5,27 28 1/4 25 3/4  
Oslo 131,50 1,83 1,17  
Paryż 35,01 5,08 4,94  
Praga 21,96 2,00 1,92  
Sztokholm 135,05 5,38 4,72  
Szwajcaria 172,50 2,84 2,16  
Tendencja niejednolita.

**AKCJE**

Bank Polski 98,75  
Warszawski enkier 33  
Lilpop 7,80  
Staraehowice 33 33,15 33,00  
Haberbusch 36,50 32,00  
Tendencja dla akcyj przemysłowych mocniejsza.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Budowlana 41,50  
Konwersyjna 64,75 64,50  
6 proc dolarowa 80,50 80,00 80,25  
Premjowa dolarowa 53  
Stabilizacja 65,75 65,88 65,50  
66,25 66,75 66,38  
(trzy ostatnie drobne) do 71,50 setki.  
8 proc. przemysł polski 90,50  
4 i pół proc. ziemskie serja 5  
47 47,25 47,13

**CASINO**

KOŁOSALNE POWODZENIE!  
Dziś najmilsza trzpiotka ekranu

**FRANCISZKA**

w przepięknym filmie wiedeńskim

# GAAL



„KATARZYŃKA”

Humor! Pikanterja! Zabawa! Wspaniały nadprogram.

TEATR REWIJ LADWISZKA 4 „WESOŁY MORZYN”

Dziś Nowa Wielka Rewija Artystyczna tryskająca humorem w 2 częściach i 18 obrazach p. t.

## „ZASTAW SIĘ A POSTAW SIĘ”

Uzależniony od alkoholu zespół artystyczny oraz balet prof. Lubińskiego. Początek o godz. 6.30 i 9 wiecz. W niedzielę i święta o godz. 4, 6 i 9 wiecz. C-nv miesięc od 25 gr.

Dźwiękowe kino „ŚWIATŁO” Mickiewicza 9. Wielka sensacja. Dziś pierwszy w Wilnie zachwycający piękny film „Dla ciebie śpiewam”

Czarujące melodie. Humor. Tempo. Przepych wystawy. W rolach popiłowy: wszechświatowej sławy, niedościgniony śpiewak **JAN KIEPURA** oraz porywająca i urocza **MARTA EGJEETH**. Nadprogram: Atrakcje dźwiękowe. Uwaga dla uniknięcie tłoku Dyrekcja Kina uprzejmie prosi Szanowną publiczność o punktualne przybywanie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10.15. W soboty i niedziele orszak o godz. 2-ej.

URZĘDOWA CEDULA  
GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ  
I LNIARSKIEJ W WILNIE.

CENY TRANZAKCYJNE:  
W złotych.

Zyto II standart 670 g/1 — 12,75.  
Pszenna II standart 710 g/1 — 19,00.  
Mąka pszenna gat. I - C — 30,50.  
Mąka pszenna gat. II - E — 26,25.  
Mąka pszenna gat. II - G — 21,67 1/2.  
Mąka żytnia do 45% — 22,25.  
Mąka żytnia do 55% — 19,75.  
Mąka żytnia do 90% razowa — 16,25.  
Siemię lniane b. 90% franco wagon st. załadowania — 32,00.  
CENY ORJENTACYJNE:  
Zyto I standart 700 g/1 — 12,75 — 13,00.  
Zyto II standart 670 g/1 — 12,50 — 12,75.  
Pszenna I standart 730 g/1 — 19,75 — 20,25.  
Pszenna II standart 710 g/1 — 18,25 — 19,00.  
Jęczmień I standart 650 g/1 (kasza) — 13,25 — 13,75.  
Jęczmień II standart 620 g/1 (kasza) — 12,50 — 13,25.  
Owies I standart 480 g/1 — 13,50 — 14,00.  
Owies H standart 450 g/1 — 12,50 — 13,00.  
Gryka H standart 585 g/1 — 12,75 — 13,25.

POLEGAM nauczycielkę francuskiego niemieckiego i muzyki za pokój. Egzaminacja ul. Zakretowa 7 m. 19 od godz. 2-ej do 5-ej.

## Poszukują pracy

Inteligentny młody pracownik z dostojeństwami praktyką rządca pisarz prowadzący poszukuje posady rolnej do majątku, świadectwa przedłożę, ul. Krzywe-Koło Nr. 18-2.

**SIOSTRA PIELEŃNIARKA** b. studentka medycyny przyjmuje dyżury do chorych. Zastrzyki, bańki, masaż, kateteryzacja. Miejscowość obcej. M. Wilno, ul. Kławiarska Nr. 12 m. 2. Kreniowa.

**SZUKAM** posady w charakterze karbowego, pisarza lub inną w tym rodzaju do majątku. Świadectwa dobre. Pocz. Prudy k/Mołodeczna dla „A”.

**Skromna pani** posiada polski, niemiecki, rosyjski, zycie poszukuje zajęcia do dzieci lub innej odpowiedniej pracy do godz. 4 po połudn. Skopówka 7-6

**AGRONOM** lat 23 po wojskowej katolik, obeznany z uprawą wszelkiej płodów rolnych, plantacja buraka — nasienia cukr. hodowlą indywidualnym żywieniem — leczeniem inwentarza, sprawami sołectkami, skosbowami, oraz prowadzeniem wszelkiej księgi gospodarczych. 8 lat praktyki szuka od zaraz lub później posady samodzielnego wzgl. pod dyspozycją. Łaskawe oferty upraszam pod Koczmarek Roman, Leszno Poz., ul. Wołności 22.

**ZDOLNA** maszynistka poszukuje pracy. Zna również pracę biurową. Wymaga praktykę w biurach wojskowych. Oferty do „Słowa” pod J. O.

**MŁODA OSOBA** poszukuje pracy kasjerskiej, pisze na maszynie, posiada praktykę w biurach wojskowych. Oferty do „Słowa” pod J. O.

## Praca zaofiarowana

**KUCHARKA NA WYJAZD** potrzebna do majątku. Tylko pierwszorzędna siła obznajmiona z wykwinną kuchnią, rebiem wędlin i konserw. Oferty składać do „Słowa” z odpisami świadectwa i żądaniem warunkami, dla T. H.”

**POTRZEBNA NAUCZYCIELKA** dziewczynki 6 oddz. szkoły powszechnej. Gimnazjalna 4 m. 4.

**PANIE** do łatwej pracy z kaucją 30 zł. poszukiwane. Dobry zarobek zapewniony. Oferty: Cieszya, Skrz. pocz. 21.

**SŁUŻĄCA** młoda potrzebna, gotowanie, pranie. Świadectwa wymagane. Zskretowa 17, m. 7.

## Różne

**WDOWA** lat 57, chora obłożnie, w ciężkich materialnych warunkach prosi o pomoc pieniężną na leczenie. Adres: Redakcja „Słowa” pod „Chora wdowa”.

**BONY, NAUCZYCIELKI**, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie, ul. Połnańska 2, tel. 12 — 06, czynne w godzinach: od 8 do 15-ej.



FABR. CHEM. FARM. „AR. KOWALSKI” WARSZAWA

## Rupno i sprzedaż

**TAPCZANY** automatycznie podnoszone poleca **Wacław Mołodecki** ul. Jagiellońska 8. Cena konkurencyjna.

**GABINETOWA** maszyna nożna do sprzedania niedrogo, Kurlandzka 12 m. 1, Rose.

**PAPUGA** w klatce mosiężnej i duża agawa do sprzedania. Antokol 50 m. 2, tel. 7-94.

**GARNITUR** miękkich mebli (powsy plusz), komoda, szafa i inne rzeczy okazują tanio do sprzedania. Lwowska 26 — 2.

**KU IĘ 5-10-15 krów** mlecznych rasowych lub nie. Strawiński maj. Nakryszki, poczta Zdzęcioł.

**DO SPRZEDANIA** stylowa luksusowa jadalnia (palisander). Zwierzyniec, Fabryczna 20 m 3 b (wejście z podwórza, I piętro) od 9 4-ej.

## Lokale

**Pokój** z wygodnymi i używalnością telefonu, do wynajęcia dla samotnego, Antokol 50 m. 2.

**MIESZKANIA** z wszelkimi wygodami 4 pok. przy zauł. Bernar dyńskim 10 i 5 pok. przy ul. J. Jasińskiego 6.

**2 POKOJE** z osobnym wejściem i telefonem do wynajęcia od zaraz. Gimnazjalna 4 m. 4. tel. 22-48.

## Nauka

**STUDENT** USB udziela matematyki i fizyki. Zarzeczna 7 — 5.